Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 51 (1367) B WTOREK, 20 LUTEGO 1951 ROKU CENA 15 gr

Pod hasłem pokojowej polityki wytyczonej przez Stalina

W atmosferze entuzjazmu — przy olbrzymiej frekwencji ludności

Wybory do Rad Najwyższych ZSRR

MOSKWA (PAP). 18 bm. o godz. 6 rano według czasu lokalnego we wszystkich miastach i wsiach RFSRR, Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR rozpoczęły się wybory do Rad Najwyższych tych republik.

Mimo wczesnej godziny przed lokalami wyborczymi zgromadziły się tłumy wyborców, pragnących jak najwcześniej oddać swój głos. Na ulicach miast i wsi panował ożywiony i radosny nastrój. Szczególną radość przejawiali wyborcy w stolicach związkowych i autonomicznych republik, w których na listach kandydatów figuruje nazwisko Józefa Stalina. Myśli i uczucia milionów ludzi radzieckich zwracały się ku wielkiemu wodzowi pracujących całego świata, chorążemu pokoju w całym świecie.

Do Rad Najwyższych związkowych i autonomicznych republik wybierano tysiące kandydatów — robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, działaczy społecznych i politycznych — komunistów i bezpartyjnych. Kandydatury ich zostały wysunięte na masowych zebraniach pracujących w miastach i wsiach Zw. Radzieckiego. Wśród kandydatów znajdują się także najbliżsi współpracownicy Stalina, przywódcy partii bolszewickiej, członkowie rządu.

Wobec różnicy czasu wybory do Rad Najwyższych w odległych okręgach Związku w Kamczatce, Sachalinie, półwyspie Czukockim, na wyspach Kurylskich i w kraju Przymorskim rozpoczęły się już w sobotę wieczorem.

W depeszach z Władywostoku, Chabarowska, Jakucka, Komsomolska nad Amurem i z innych rejonów Dalekiego Wschodu korespondenci donoszą, że wybory w tych okręgach rozpoczęły się w atmosferze wielkiego entuzjazmu i ogromnej frekwencji wyborców.

W stolicy Zw. Radzieckiego — Moskwie już we wczesnych godzinach porannych gromadzili się przed lokalami wyborczymi pierwsi wyborcy, pragnący zadokumentować swoje oddanie dla wielkiej sprawy Lenina-Stalina, oddając swoje głosy jako jedni z pierwszych.

Ze specjalnie zainstalowanych głośników, płynęły ulicami rozsłonecznionej Moskwy dźwięki pieśni i muzyki. Sztandary wszystkich republik związkowych i krajów demokracji ludowej powiewały na lekkim wietrze, symbolizując solidarność i przyjaźń narodów Zw. Radzieckiego i całego obozu socjalizmu.

Rozgłośnie radiowe przez cały dzień niedzielny nadawały komunikaty o przebiegu wyborów w republikach związkowych.

We wszystkich okręgach wyborczych Leningradu głosowanie odbyło się przy niezwykle wysokiej frekwencji wyborców. Szczególnie radosny nastrój panował na terenie Kirowskiego okręgu wyborczego, z którego kandydował Józef Stalin. Do godz. 10 rano w okręgu tym złożyli swoje głosy wszyscy wyborcy. Do dzielnicowych lokali wyborczych na terenie okręgu kirowskiego zgłaszali się masowo mieszkańcy innych miast, którzy bawili czasowo w Leningradzie. Pragnęli oni w okręgu kirowskim skorzystać z przysługującego im prawa głosowania, by oddać głos na pierwszego kandydata Związku Radzieckiego — Józefa Stalina.

O masowym udziale ludności w głosowaniu donoszą ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego.

Artykuł »Prawdy«

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" poświęcił artykuł wstępny pt. „Wielkie święto narodu radzieckiego" wyborom do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych ZSRR.

„W dniu dzisiejszym kraj nasz obchodzi ogólnonarodowe święto — wybory do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Dziesiątki milionów wyborców przyjdzie do urn wyborczych, by oddać swój głos na najlepszych synów i córki narodu radzieckiego — pisze na wstępie „Prawda".

Ludzie radzieccy oddadzą swe głosy na bohaterską partię bolszewików, na wielkiego, umiłowanego Stalina, na mądrą politykę partii i rządu, na dalszy rozkwit naszej ojczyzny radzieckiej i triumf komunizmu".

„Prawda" stwierdza następnie, że wybory do Rad Najwyższych odbywają się wśród ogromnego entuzjazmu patriotycznego, gdy naród radziecki z powodzeniem realizuje zadania budowy komunizmu i kroczy w awangardzie walki o trwały pokój w całym świecie.

Nawiązując do wypowiedzi Józefa Stalina wobec korespondenta „Prawdy", autor artykułu stwierdza, że naród radziecki i cała postępowa ludzkość z głębokim zadowoleniem przyjęły słowa wielkiego wodza narodu radzieckiego. Ze wszystkich zakątków świata nadchodzą echa tej wypowiedzi, zawierającej wyczerpujące ODPOWIEDZI NA NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ. Józef Stalin w wypowiedzi swej uczynił głęboką analizę naukową obecnej sytuacji międzynarodowej, przedstawił zasady pokojowej polityki Zw. Radzieckiego, zdemaskował zbrodnicze machinacje imperialistycznych podżegaczy wojennych i NAKREŚLIŁ PROGRAM DALSZEJ WALKI O TRWAŁY POKÓJ W CAŁYM ŚWIECIE. Ludzie radzieccy dumni

Ciąg dalszy na str. 2-ej

Pomoc ZSRR dla Albanii

Podpisanie układów ekonomicznych

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja Tass, między Zw. Radzieckim i Albańską Republiką Ludową zawarty został układ w sprawie dostarczenia Albanii w latach 1951—1955 na kredyt urządzeń przemysłowych oraz udzielenia jej pomocy technicznej. Zawarte zostało również porozumienie w sprawie obrotu towarowego między Zw. Radzieckim i Albańską Republiką Ludową w 1951 r.

17 bm. albańska delegacja handlowa z wicepremierem Koleką na czele opuściła Moskwę.

Po sąsiedzku

Kowale Władysław Parod i Roman Niemiec ze spółdzielni produkcyjnej w Łazowie naprawiają narzędzia rolnicze spółdzielni produkcyjnej w Dębach, która nie ma własnej kuźni. Foto AR

W Warszawie rozpoczął obrady

Komitet Wykonawczy ŚFZZ

19 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W obradach biorą udział przybyli do Warszawy: przewodniczący ŚFZZ — Giuseppe di Vittorio, wiceprzewodniczący ŚFZZ — W. W. Kuzniecow, sekretarz gen. ŚFZZ — Louis Saillant, sekretarz ŚFZZ — Sergiusz Rostowski oraz członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ: sekretarz gen. CGT — Le Leap, sekretarz CGT — H. Raynand (Francja), przewodniczący Konfederacji Pracy Rumunii — G. Apostol, przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Węgier — A. Apro, przedstawiciel Zw. Zaw. Bułgarii — A. Milenov i b. przewodniczący CRZZ Austrii — Fiola.

Wiceprzewodniczący ŚFZZ i przewodniczący WCSPS — W. W. **Kuźniecow** w towarzystwie kierownika wydz. zagranicznego WCSPS — **Berezina** przybył do Warszawy 18 bm.

Na lotnisku serdecznie gości witali przewodniczący CRZZ — W. **Kłosiewicz**, przedstawiciel KC PZPR — Ostap **Dłuski** oraz czołowi aktywiści związków zaw. Obecni byli również członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ z przewodniczącym ŚFZZ — **Di Vittorio** i sekretarzem gen. ŚFZZ — L. **Saillant** na czele.

Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie **W. Z. Lebiediew.**

Członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ, którzy przybyli do Polski na posiedzenie Komitetu, zwiedzali 18 bm. Warszawę.

Czołowi działacze międzynarodowego ruchu związkowego w towarzystwie przedstawicieli CRZZ zwiedzili m. in. Muranów i Młynów oraz osiedla na Mokotowie i Żoliborzu. Z dużym zainteresowaniem goście oglądali prace przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Świat pod wrażeniem wywiadu w „Prawdzie"

Stalin wskazuje jedyną drogę

uratowania i utrwalenia pokoju

Odpowiedzi Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" wywołały olbrzymie wrażenie na całym świecie. Prasa wszystkich krajów poświęca wypowiedzi Generalissimusa Stalina czołowe miejsca.

PARYŻ (PAP). Prasa francuska przyjęła rozmowę Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" jako najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe, ogłaszając treść odpowiedzi Generalissimusa Stalina i komentarze.

Dziennik **„Humanite"** ogłosił pełny tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszej stronie numeru, zamieszczając obok portret.

Dziennik **„Liberation"** w tytule do tekstu oświadczenia Generalissimusa Stalina stwierdza, że Zw. Radziecki będzie nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.

„CE SOIR" podkreśla, że oświadczenie Józefa Stalina stanowi dokument niezwykłej wagi. Doniosłość tego oświadczenia jest tym większa, że Generalissimus Stalin złożył je w chwili zaostrzenia się tarć międzynarodowych. Odpowiada ono głębokim aspiracjom pokojowym narodów i wskazuje jedynie słuszną drogą, jaką należy kroczyć, by uratować i utrwalić pokój zagrożony przez tych, którzy chcąc ukryć swe istotnie agresywne zamierzenia, usiłują oskarżyć o agresywność Zw. Radziecki.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera przekazała prasie tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielonych korespondentowi „Prawdy". Dzienniki „Daily Herald", „News Chronicle", „Daily Express" i „Daily Graphic" zamieściły wiadomości na ten temat na naczelnych miejscach.

„Daily Worker" uwypukla zwłaszcza słowa Generalissimusa Stalina, że Zw. Radziecki będzie nadal prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju oraz stwierdzenie, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

KOPENHAGA (PAP). Wszystkie dzienniki podały doniesienia o rozmowie Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" na naczelnych miejscach i pod wielkimi tytułami. Dziennik **„Land og Folk"** podał treść rozmowy pod tytułem: „Stalin o możliwości zapobieżenia wojnie. — Agresorskim trzonem ONZ jest 10 krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantyckiego, w tej liczbie Dania". Również radio duńskie zaznajomiło słuchaczy z treścią odpowiedzi Generalissimusa Stalina.

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik **„Ny Dag"** zamieścił pełny tekst oświadczenia Józefa Stalina p.t: „Stalin powiedział: pokój można jeszcze uratować!".

WIEDEŃ (PAP). Wszystkie dzienniki wiedeńskie podały treść rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy". **„Oesterreichische Volksstimme"** podkreśla, że Stalin odpowiedział negatywnie na pytanie, czy nowa wojna światowa jest nieunikniona. Również pozostałe dzienniki uwypuklają oświadczenie Józefa Stalina o możliwości utrzymania pokoju.

RZYM (PAP). Dzienniki włoskie ogłosiły tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Tekst tej mowy przekazany został w całości przez włoską agencję prasową Ansa wszystkim pismom włoskim w Rzymie i na prowincji. Oświadczenie Stalina zostało opublikowane w pełnym brzmieniu m. in. przez dzienniki rzymskie **„Unita", „Avanti", „Paese" i „Messaggero".**

Dziennik „Unita" stwierdza w tytule: „Stalin wzywa narody wszystkich krajów do ujęcia w swe ręce sprawy obrony pokoju". „Avanti" pisze: „Stalin wskazuje, że Zw. Radziecki nie może pragnąć wojny, ponieważ gospodarka radziecka służy sprawie pokoju i cywilizacji". W dzienniku „Paese" czytamy: „Stalin demaskuje agresywne planu imperializmu, oświadczając narodom, że wojna nie jest nieunikniona".

SOFIA (PAP). Cała prasa bułgarska ogłosiła tekst rozmowy Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" na pierwszych stronach i pod wielkimi tytułami zamieszczając obok portret Generalissimusa".

Dziennik **„Rabotniczesko Dieło"** uwypukla słowa: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej. Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju, jako środek zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne".

Radio sofijskie kilkakrotnie ogłosiło tekst rozmowy.

PRAGA (PAP). Wszystkie dzienniki praskie podały tekst oświadczenia Generalissimusa Stalina na pierwszych stronach, zamieszczając jednocześnie portrety wielkiego chorążego pokoju.

Dziennik **„Svobodne Slova"** podał tekst oświadczenia pt.: „Zachowanie pokoju jest celem polityki ZSRR".

BUDAPESZT (PAP). „Szabad Nep", „Nepszava" i „Magyar Nemzet" oraz inne pisma węgierskie opublikowały tekst oświadczenia Józefa Stalina na naczelnych miejscach.

Natychmiast po ogłoszeniu tego oświadczenia przez prasę rozpoczęły się w zakładach pracy, instytucjach i szkołach zebrania, na których podjęto żywą dyskusję nad oświadczeniem Generalissimusa Stalina, PORUSZAJĄCYM NAJŻYWOTNIEJSZE ZAGADNIENIA CAŁEJ LUDZKOŚCI. Słowa Józefa Stalina spotkały się z jednomyślną aprobatą węgierskich mas ludowych.

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, rozgłośnie Damaszku, Bejrutu, Arabii Saudyjskiej i wyspy Cypr podały swym słuchaczom tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy". Dzienniki bejruckie podały ten tekst na pierwszych stronach pod wielkimi tytułami. Dziennik „An-Nahar" zamieścił go pt.: „Stalin mówi, że wojna nie jest nieunikniona. Stalin potępia Attlee za to, że rzuca oszczerstwa na Zw. Radziecki celem usprawiedliwienia wyścigu zbrojeń. Obrońcy Korei i ich przyjaciele — ochotnicy chińscy — bronią swej sprawy z niebywałym bohaterstwem".

KOPALNIA »JAN KANTY« PRZEKROCZYŁA PLANY

Racjonalizatorzy kolejowi zaoszczędzili 40 milionów zł

Załoga kopalni „Jan Kanty", realizując zwycięsko zobowiązania długookresowe, podjęte w odpowiedzi na apel Kawczyka wykonała w ubiegłym miesiącu plan wydobycia węgla w 110 proc., wysuwając się na czoło kopalń Zagłębia Krakowskiego.

Ponad 80 proc. załogi zrealizowało swoje zobowiązania z poważną nadwyżką, dając dodatkowo około 4 tys. ton węgla.

Wśród załogi wyróżniły się brygady — **Szczepanka** i **Szwarca**, które uzyskały 155 proc. normy, przekraczając swoje zobowiązanie o 23 proc., oraz górnicy — **Pakuza, Kurek i Osowski**, wyrabiający po 148 proc. normy, zamiast zadeklarowanych 117 proc.

Górnicy kopalń wałbrzyskich nadal odbywają narady w brygadach i oddziałach analizując możliwości przyspieszenia tempa wydobycia węgla.

M. inn. w kopalni „Bolesław Chrobry", na apel Wałtosza odpowiedziały brygady **Kubiaka, Kusiona, Klińskiego**, które zobowiązały się wykonywać **przeciętnie cykl produkcyjny w ciągu doby przy jednoczesnym zwiększeniu czystości urobku.**

12 samochodów ponad plan

Załoga Zakładów Sprzętu Transportowego Nr. 5, w której wszystkie działy, zespoły i brygady powzięły w styczniu br. wiele krótko i długookresowych zobowiązań, odniosła już poważne sukcesy. Zamiast remontować miesięcznie 5 samochodów ponad plan już w styczniu wyremontowała 12 samochodów.

W styczniu br. robotnicy zgłosili 6 pomysłów racjonalizatorskich, z których 3 już zostały wykorzystane i przyniosły zakładom w ciągu jednego tylko miesiąca ponad 8 tys. zł. oszczędności.

Wydajność pracy ZST Nr. 5 już w pierwszym miesiącu realizacji współzawodnictwa zobowiązaniowego wzrosła o 30 proc.

85 proc. załogi we współzawodnictwie

Załoga młodzieżowa Zakładów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie wysunęła się na czoło załóg młodzieżowych ZMP.

Współzawodnictwo pracy objęło niemal 85 proc. załogi młodzieżowej. W Zakładach istnieje obecnie 49 młodzieżowych brygad produkcyjnych, liczących 520 robotników i robotnic.

Jeszcze w czerwcu 1950 r. załoga młodzieżowa zastosowała system L. Korabielnikowej i w ciągu 6 miesięcy zaoszczędziła 15 tys. zł.

We Wrocławiu obradował dnia 17 bm. pierwszy ogólnopolski zjazd kolejarzy racjonalizatorów.

Ruch racjonalizatorski w kolejnictwie notuje szybki i poważny rozwój. W 1949 r. wpłynęło 970 pomysłów — w roku 1950 — 3.500. Oszczędności usprawnień wzrosły w 1950 r. przeszło 4-krotnie i wyrażają się sumą 40 mil. zł. Obecnie czynnych jest 65 klubów racjonalizatorskich, zrzeszających łącznie 4.300 nowatorów.

W pełni wykonamy plany siewów wiosennych

Depesze chłopów do Prezydenta RP

Uczestnicy wojewódzkich konferencji, poświęconych omówieniu przygotowań i przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej, przesłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depesze, w których zobowiązują się spraw nie i w terminie przeprowadzić siew.

„Świadomi zadań, jakie stoją przed rolnictwem w drugim roku Planu 6-letniego — piszą działacze rolnictwa woj. gdańskiego — zobowiązujemy się: dołożyć wszelkich starań, aby zabezpieczyć sprawne i terminowe wykonanie planu siewu wiosennego zabezpieczyć dostarczanie i właściwe rozprowadzenie materiału siewnego, nawozów sztucznych, siły mechanicznej itp. zorganizować pomoc sąsiedzką we wszystkich gromadach woj. gdańskiego; rozwinąć współzawodnictwo podczas akcji siewnej we wszystkich sekторach gospodarki rolnej o terminowe, ilościowe i jakościowe wykonanie planu zasiewów; zlikwidować i obsiać przez stosowanie nowoczesnych zdobyczy agrotechnicznych, podnieść plon z ha wszystkich roślin uprawnych.

Zobowiązujemy się do zwycięskiej walki o budowę podstaw socjalizmu, do wspólnej z klasą robotniczą Polski i masami pracującymi świata walki o utrwalenie pokoju".

W depeszy aktywu rolniczego, woj. koszalińskiego czytamy m. in.: „Zobowiązujemy się poprzez należyte przeniesienie zadań produkcyjnych do gromad i pogłębienie świadomości chłopów pracujących, w oparciu o doświadczenie Zw. Radzieckiego i osiągnięcia naszej klasy robotniczej — doprowadzić do pełnej i terminowej realizacji planu siewu wiosennego".

Z OSTATNIEJ CHWILI

CWKS wygrywa sztafetę

na Mistrzostwach w Zakopanem

(Telefonem z Zakopanego)

W drugim dniu Mistrzostw Zimowych Zrzeszeń Sportowych, rozgrywanych w Zakopanem odbył się bieg rozstawny 4 x 10 km.

Bieg wygrała sztafeta Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego w składzie: Krzeptowscy, Skupień, Styrczula uzyskując czas 3:11,59.

Przeciw zbrodni titowców

wobec dzieci uchodźców greckich

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel ZSRR w ONZ **Malik** skierował 16 bm. do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ pismo, w którym przekazał mu dwa telegramy protestacyjne otrzymane z Budapesztu przeciwko wysyłaniu dzieci greckich z Jugosławii do Grecji bez zgody ich rodziców.

Jeden z telegramów głosi m. in.:

„My, niżej podpisani, uchodźcy greccy przebywający w Węgierskiej Republice Ludowej, jesteśmy rodzicami dzieci znajdujących się w Jugosławii. Mimo wszystkich naszych próśb skierowanych do Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża o zwrot nam naszych dzieci, do tej chwili nie zrobiono nic w tym kierunku. Dowiadujemy się natomiast z bólem o nieludzkich poczynaniach, mających na celu wysłanie tych dzieci do Grecji. Planuje się obecnie wydanie monarcho-faszystom ateńskim, z pomocą Szwedzkiego Czerwonego Krzyża 1.200 dzieci. Protestujemy jak najkategoryczniej i oskarżamy o ten nikczemny i nieludzki plan Szwedzki Czerwony Krzyż i rząd jugosłowiański. Prosimy o interwencję, by nie dopuścić do zrealizowania tego zbrodniczego planu i spowodować niezwłoczne oddanie dzieci ich rodzicom".

Walka przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. podstawowym zadaniem narodu francuskiego

Rezolucja plenum KC KPF

PARYŻ (PAP). — Na ostatnim plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej, po dyskusji i po końcowym przemówieniu Jacques Duclos, uchwalona została rezolucja, której tekst ukazał się na łamach dziennika „Humanite'.

Rezolucja podkreśla, że imperializm amerykański i jego wasale doprowadzeni do desperacji sukcesami obozu demokratycznego i swoimi sprzecznościami wewnętrznymi, uciekają się do polityki otwartej agresji i przyśpieszają gorączkowo przygotowania, zmierzające do rozpętania trzeciej wojny światowej.

Wskrzeszając militaryzm niemiecki i sprzeciwiając się zjednoczeniu Niemiec na podstawie demokratycznej, imperialiści amerykańscy — jak stwierdza rezolucja — mają na celu przekształcenie Niemiec w drugą Koreę.

Przygotowania militarne wywierają zgubny wpływ na sytuację narodu francuskiego. Tworzenie zapasów surowców na cele wojenne, ciągłe emitowanie papierowych pieniędzy dla pokrycia deficytu budżetowego, zwiększanie podatków — wszystko to wywołuje olbrzymi wzrost cen i w rezultacie prowadzi do dalszego spadku słabej już dzisiaj siły nabywczej mas pracujących.

We Francji — głosi rezolucja — zdeptano wszystkie prawa wolnościowe. Obrońcy pokoju są więzieni i prześladowani, podczas gdy zdrajcy znajdują się na wolności. W kraju panuje ohydny reżim policyjny. Rząd gwałci obowiązujące ustawy. Partia amerykańska przygotowuje manewr wyborczy zmierzający do tego, by pozbawić reprezentacji parlamentarnej partię komunistyczną, której wpływy nieustannie zwiększają się.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla, że siły broniące pokoju są niezrównanie bardziej potężne niż siły agresji i mogą je pokonać. Na czele obozu pokoju stoi wielki Zw. Radziecki.

W swym planach wojennych — głosi dalej rezolucja — imperialiści amerykańscy przeznaczają ważną rolę Francji, jako bazie strategicznej i rezerwie mięsa armatniego. W ten sposób główna odpowiedzialność w ogólnej bitwie o pokój obarcza nasz naród i naszą partię. Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich stanowi bez sprzecznie podstawowy problem tej ogólnej bitwy. Udaremnić zbrojenie militarystów niemieckich, pałających żądzą odwetu — znaczy to uniemożliwić wojnę w Europie, czyli zapobiec trzeciej wojnie światowej.

Następnie rezolucja omawia niezwykle doniosłe zadania członków Francuskiej Partii Komunistycznej w dziedzinie przeprowadzenia kampanii zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, i podkreśla, że komuniści, rozwijając szeroką politykę sojuszu wszystkich Francuzów miłujących wolność, powinni wzmóc wysiłki w kierunku ustanowienia jedności działania klasy robotniczej — podstawowej siły niezawisłości i pokoju, do której należy przyszłość.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, której charakterystyczną cechą jest wszakże ciągła zmiana stosunku sił na korzyść obozu pokoju, francuskie masy ludowe — mówi rezolucja — mogą i muszą zadać porażkę rządowi oraz jego polityce niewolniczego podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu, polityce wojny.

Sukces walki o pokój we Francji stanowi obecnie nieodzowny i wystarczający warunek do radykalnej zmiany kursu polityki francuskiej. Utorowanie drogi do rządu jedności narodowej, który będzie realizował politykę postępu socjalnego i wolności, niezawisłości narodowej i pokoju, zależy od narodu francuskiego, a przede wszystkim od uporczywej i energicznej pracy wszystkich członków partii na czele mas.

Posłowie Partii Pracy ostrzegają rząd

przed samobójstwem politycznym

LONDYN (PAP). W tygodniku „New Statesman and Nation" opublikowany został list otwarty, podpisany przez członków parlamentu — labourzystów Sydney Silvermana i Willfroda Vernen, jak również b. członka parlamentu — labourzystę Williama Warby.

Autorzy listu stwierdzają m. in.:

„Wielu spośród socjalistów, zaniepokojonych szeregiem posunięć rządu brytyjskiego w dziedzinie polityki międzynarodowej, uważało za swój obowiązek milczeć lub też wypowiadać swoje poglądy jak najbardziej powściągliwie, by zachować jedność ruchu labourzystowskiego i poprzeć rząd wobec wystąpień naszych przeciwników politycznych. Tendencja taka znalazła swój wyraz szczególnie po **ostatnich wyborach** do parlamentu, gdy na kartę rzucone zostało istnienie rządu labourzystowskiego.

Jednakże obecnie stało się zupełnie oczywiste, że jeżeli nadal stosowane będą niektóre kroki, a w szczególności powiększane będą na większą skalę zbrojenia ze wszystkimi wypływającymi stąd społecznymi i gospodarczymi konsekwencjami, to NIE MINIE WIELE MIESIĘCY, A RZĄD LABOURZYSTOWSKI UTRACI POPARCIE NARODU I UPADNIE".

Autorzy listu domagają się następnie zasadniczej zmiany w kierunku polityki zagranicznej rządu Wielkiej Brytanii i nawołują, by wszyscy ci, którzy „zdają sobie sprawę z tego, że polityka obecna może doprowadzić ruch labourzystowski jedynie do samobójstwa politycznego, a Wielką Brytanię do jeszcze większego podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, a w konsekwencji — do wojny światowej, nie tracąc czasu zjednoczyli się i oświadczyli stanowczo, iż gotowi są uczynić wszystko dla ratowania niezawisłości".

Naród niemiecki codziennie protestuje

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" ogłasza artykuł swego redaktora Campbella, który wrócił dopiero co z Niemiec zachodnich. Pisze on o wielkim oburzeniu, z jakim naród niemiecki przyjmuje politykę zbrojeń.

Lud zachodnich Niemiec — stwierdza m. in. autor — protestuje kategorycznie przeciwko zbrojeniom. Codziennie odbywają się zebrania, na których uchwala się rezolucje przeciwko tej zbrodni.

Zorganizowany ruch antywojenny w Niemczech zachodnich ma trzy podstawowe kierunki. Wyraża się on **po pierwsze w popieraniu idei konferencji europejskiej przeciwko remilitaryzacji** Trizonii. **Po drugie** ruch ten znajduje wyraz **w poparciu propozycji premiera NRD Grotewohla w sprawie zjednoczenia kraju** na podstawie demokratycznej. Wreszcie **po trzecie uczestnicy tego ruchu propagują urządzenie referendum ludowego** przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w 1951 roku.

Naród niemiecki — pisze na zakończenie Campbell — manifestuje coraz silniej swe pragnienie pokoju.

Eisenhower przyjedzie w marcu

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja zachodnio - niemiecka DPA, generał Eisenhower ma odwiedzić ponownie na początku przyszłego miesiąca Niemcy zachodnie. Według informacji z kół amerykańskich, Eisenhower podejmie znów rozmowy z Adenauerem i z innymi przedstawicielami niemieckich kół militarystycznych w sprawie remilitaryzacji Trizonii.

15 czołgów i 3 samoloty

zniszczone na północ od Jodżu

PEKIN (PAP). Jak donosi z frontu koreańskiego agencja Nowych Chin, koreańskie wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi zlikwidowały ostatnio przeszło 600 żołnierzy i oficerów brytyjskich i lisynmanowskich na południowy wschód od Seulu i na północ od Jodżu. Na tym obszarze zniszczono 15 czołgów i 3 samoloty nieprzyjaciela. Koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy zajęli przy tym kilka punktów strategicznych na południowym brzegu rzeki Hangan.

Jednocześnie wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały swe operacje w kierunku Czoczhon, niszcząc 4 kompanie wojsk lisynmanowskich.

MILIONY LUDZI SĄ ZDECYDOWANE

kroczyć drogą wskazaną przez Stalina

(Początek na str. 1-ej)

są z tego, że ich wielka ojczyzna stoi na czele obozu pokoju, demokracji i socjalizmu i jest natchnieniem dla pracujących we wszystkich krajach

„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju" — cytuje „Prawda" słowa Stalina.

Dziennik przypomina, że pokojowa polityka stalinowska jest wyrazem najżywotniejszych interesów narodu radzieckiego. Jest ona gorąco popierana przez wszystkie narody miłujące pokój, występujące zdecydowanie przeciwko polityce rozpętywania przez koła rządzące USA i W. Brytanii nowej, agresywnej wojny światowej.

Józef Stalin w wypowiedzi swej zdemaskował wobec całego świata oszczerstwa premiera brytyjskiego Attlee, rzucane na Zw. Radziecki, zdemaskował machinacje kół rządzących USA i W. Brytanii na terenie ONZ.

Po scharakteryzowaniu haniebnej roli bloku amerykańsko-angielskiego w ONZ przy rozpatrywaniu sprawy agresji amerykańskiej w Korei i wobec Chin Ludowych, „Prawda" stwierdza, że ONZ coraz bardziej staje się instytucją, służącą interesom agresorów amerykańskich, grzebiąc tym samym swój autorytet moralny i skazując siebie na rozpadnięcie się.

W dalszym ciągu dziennik pisze:

„W spokoju i z uczuciem pewności pracuje naród radziecki. Jasne i wspaniałe perspektywy wyzwalają ogromne zasoby energii milionów. Partia Lenina — Stalina jest natchnieniem i organizatorem budownictwa pokojowego, kierując wysiłki narodu radzieckiego ku zwycięstwom komunizmu".

Dalej „Prawda" podkreśla ogromny entuzjazm ludzi radzieckich, stwierdzając, że jest on świadectwem bezgranicznego zaufania milionów ludzi radzieckich do kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

„Naród radziecki nazwał Józefa Stalina pierwszym kandydatem na deputowanego do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych" — stwierdza dziennik. — „Naród radziecki wyraża gorącą miłość i bezgraniczne oddanie ukochanemu wodzowi, wiodącemu naszą ojczyznę od zwycięstwa do zwycięstwa".

Natchnienie narodów miłujących pokój

„Prawda" kończy słowami: „Idąc do urn wyborczych, miliony ludzi radzieckich kierują swe spojrzenie i myśli ku Józefowi Stalinowi. Pod jego kierownictwem kraj nasz osiągnął historyczne w skali światowej zwycięstwo socjalizmu i kroczy obecnie ku triumfowi komunizmu, torując drogę ku wolności i szczęściu milionom pracujących we wszystkich krajach świata.

Walka Związku Radzieckiego o budowę nowego życia, jego konsekwentna polityka pokojowa, dają natchnienie narodom miłującym pokój, umacniają ich wiarę we własne siły, potęgują ich wolę obrony pokoju. Z dniem każdym rośnie i krzepnie ruch obrońców pokoju, rozszerza się kampania na rzecz pokoju, posiadająca w chwili obecnej ogromne znaczenie. Odpowiadając na pytanie: „Czy uważacie, że nowa wojna światowa jest nieunikniona?" — Stalin odpowiedział: „Nie, przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną".

Do świadomości mas coraz głębiej przenika zrozumienie tego, że w walce przeciwko siłom agresji, miłujące pokój narody potrafią odnieść zwycięstwo. „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" — powiedział Stalin. — **MILIONY LUDZI DOBREJ WOLI WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA SĄ W PEŁNI ZDECYDOWANE KROCZYĆ DROGĄ, WSKAZANĄ PRZEZ WIELKIEGO STALINA.**

Wybory do Rad Najwyższych stanowią nowe świadectwo niezachwianej moralno - politycznej jedności narodu radzieckiego, jego skupienia się wokół partii Lenina — Stalina".

Najzdolniejsi — na uniwersytet

Dobór na kursy przygotowawcze

W chwili obecnej trwa dobór młodzieży na studia przygotowawcze do wyższych uczelni. Kandydatów wybiera się spośród najzdolniejszych przodowników pracy i racjonalizatorów.

W br. na wstępny rok nauki wydelegowanych będzie ok. 6 tys. osób.

W Warszawie powołano specjalne dzielnicowe komisje kwalifikacyjne oraz komisje stołeczne ZMP, które typują kandydatów.

Histeryczna nagonka w USA

przeciw elementom postępowym

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący komisji do badań „działalności antyamerykańskiej" Wood oświadczył, że w najbliższej przyszłości komisja wznowi badanie „wpływów komunistycznych" w amerykańskim przemyśle filmowym.

Jeden z członków komisji, Walter, oświadczył, że jego zdaniem komisja powinna skoncentrować swe wysiłki na ośrodkach ciężkiego przemysłu.

W najbliższym czasie stanie przed sądem siedmiu przywódców zjednoczonego, niezawisłego zw. zaw. robotników przemysłu elektrotechnicznego i radiowego. Są oni oskarżeni o „brak szacunku" dla komisji do badań „działalności antyamerykańskiej".

Władze uniwersytetu w Syracuse (stan Nowy Jork), odwołały odczyt dra Mathera, profesora uniwersytetu Harvard. Prof. Mather, jeden z najwybitniejszych geologów amerykańskich, należy do organizacji propagującej przyjaźń ze Zw. Radzieckim.

Najnowszą ofiarą histerii antykomunistycznej stał się Instytut badania problemów Pacyfiku. Grupa senatorów postanowiła wystąpić z oskarżeniem tego Instytutu o działalność wywrotową. **Część archiwów Instytutu została już w ubiegłym tygodniu skonfiskowana przez agentów śledczych.**

Pretekstem do tej nagonki stał się fakt, że w pracach Instytutu bierze udział znany uczony Lattimore, atakowany w lecie ubiegłego roku przez prasę jako rzekomy komunista. **Ponadto Instytut opublikował szereg prac, w których poddał krytyce Czang Kai-szeka oraz rządy Filipin i Korei Południowej.**

Agresywny Pakt Pacyfiku

z udziałem uzbrojonej Japonii

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesienia korespondenta „New York Times" Hamiltona, St. Zjednoczone czynią gorączkowe przygotowania do utworzenia agresywnego „Paktu Pacyfiku", w którym mają wziąć udział: St. Zjednoczone, Australia, Nowa Zelandia, Filipiny i Japonia.

Propozycje USA — pisze Hamilton — zawarcia takiego paktu zostały uczynione przez J. F. Dullesa czterem zainteresowanym rządom. Dulles domaga się w szczególności, by Australia, Nowa Zelandia i Filipiny wyraziły zgodę na nieograniczone zbrojenie Japonii. Hamilton podkreśla jednak, że remilitaryzacja Japonii budzi w trzech wspomnianych krajach poważne obawy przed możliwością nowej agresji japońskiej.

Wasyl Lewski (1837 — 1873)

19 lutego 1873 roku o świcie został stracony wielki rewolucjonista bułgarski — działacz społeczny i polityczny — Wasyl Lewski. Jego walka z jarzmem tureckim, jego umiłowanie ojczyzny stały się wytyczną dla bojowników o wyzwolenie Bułgarii, a dziś są przykładem dla bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego, w jego walce o socjalistyczną Bułgarię.

Za sabotowanie skupu zboża

kułak skazany na 3 lata więzienia

Sąd Wojewódzki w Szczecinie, na sesji wyjazdowej w Pyrzycach, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę kułaka Stanisława **Wszoły** ze wsi Obronin, pow. Pyrzyce, woj. szczecińskie, który sabotował planowy skup zboża, przechowując w ukryciu 6.372 kg. żyta i mieszanki zbożowej.

Kułak-spekulant gospodarował na 16-tu ha gruntu, posiadając ponadto około 4 ha ziemi w pow. zamojskim. Sabotując planową akcję skupu zboża, Wszoła odstawił do punktu skupu tylko minimalną ilość żyta, resztą zaś w ilości 6.372 kg. schował w jednej z izb domu, starannie maskując drzwi prowadzące do tej izby.

Wszoła nie poprzestał tylko na ukrywaniu własnego zboża, ale namówił również do tego dwóch swoich zięciów.

Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdziły winę oskarżonego. M. in. świadek J. **Gąsowski**, członek trójki zbożowej ze wsi Obronin, zeznał, że wszyscy mało i średniorolni chłopi w jego wsi odstawili w całości zboże, jedynie Wszoła odstawił śmiesznie małą ilość żyta. Swiadek podkreślił demoralizujący wpływ oskarżonego na niektórych średniorolnych.

Świadek Kołomejko zeznał m. in., że świadomie i celowo utrudniał gromadzie wykonanie planu skupu zboża. Wszoła nie podpisał Apelu Sztokholmskiego, zabraniając jednocześnie podpisania go swojej rodzinie.

Sąd skazał Wszołę na 3 lata więzienia, konfiskatę ukrywanego zboża i grzywnę 6 tys. zł.

Manifestacje solidarności młodzieży polskiej

z młodzieżą krajów kolonialnych

Dzień 21 lutego jest Dniem Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych. Z tej okazji młodzież polska urządza masowe zebrania, na których manifestuje swą solidarność z walką młodzieży kolonialnej o wyzwolenie narodowe i społeczne.

„W przeddzień zbliżającego się Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych postanawiamy jeszcze bardziej wzmóc swój wkład w walkę o pokój, prowadzoną przez postępową ludzkość całego świata" — czytamy w uchwalonej jednomyślnie rezolucji na zebraniu młodzieży w Wielowsi, woj. katowickiego. „Zobowiązujemy się zwiększyć szeregi kół ZMP, aby wzmóc siły Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej naszej międzynarodowej organizacji. Będziemy krzewić przyjaźń do milionów ludzi krajów kolonialnych, uciskanych i wyzyskiwanych bezlitośnie przez imperialistów".

ZMP-owcy z Wielowsi postanowili do końca marca br. założyć koło ZMP w nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Błażejowicach i otworzyć tam świetlicę oraz zorganizować w gminie ludowe zrzeszenie sportowe.

Robotnicza młodzież Łodzi, przygotowując się do Dnia Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych organizuje nowe brygady produkcyjne. W zakładach przemysłu dziewiarskiego im. Rychlińskiego powstały dwie żeńskie brygady produkcyjne, w których jedna przyjęła nazwę przywódcy ludu Vietnamu — Ho Chi-Minh'a, druga zaś została nazwana imieniem Kim Ir-sena — wodza ludu koreańskiego. W młodzieżowej spółdzielni pracy im. Lewartowskiego utworzona został brygada „im Walczącej Młodzieży Vietnamu".

Plany imperialistów zawiodą

ŚFZZ działa i siły jej rosną

Na sesję Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, która rozpoczęła się w Warszawie w poniedziałek 19 lutego, przybył przewodniczący ŚFZZ — Giuseppe di Vittorio. Organ Centralnej Rady Związków Zawodowych, „Głos Pracy", przeprowadził z di Vittorio wywiad, który przedrukowujemy:

— Jak odpowiedzieli robotnicy krajów kapitalistycznych na bezprawne zarządzenie Plevena, zakazujące działalności ŚFZZ w Paryżu?

— Faszystowski zakaz Plevena wywołał falę protestów mas pracujących wszystkich krajów. Rezolucje protestacyjne, uchwalane przez tysiące dołowych organizacji związkowych wykazały, że robotnicy wszystkich krajów zrozumieli, kto i w jakim celu nakazał wydanie haniebnego dekretu. Masowy charakter i bojowość przebijająca z tych protestów są dowodem, że plany imperialistów zmierzających do udaremnienia działalności ŚFZZ nie powiodą się. ŚFZZ działa nadal, a siła jej wzrasta z każdym dniem. Siła ta rośnie tym bardziej, że zdrajcy klasy robotniczej i agenci imperializmu jeszcze raz zdemaskowali się, jako narzędzie w rękach podżegaczy wojennych. Uwypukliły to ostatnie strajki w Ameryce i Anglii, świadczące o nieufnym a często wrogim stosunku szerokich mas związkowych AFL „Amerykańska Federacja Pracy") i TUC (brytyjski „Kongres Związków Zawodowych") do sprzedajnego kierownictwa tych organizacji, które wystąpiły przeciwko słusznym żądaniom robotników.

Niemoc imperialistów wobec siły ruchu związkowego ujawnia się nie tylko w państwach imperialistycznych, ale i w krajach kolonialnych i zależnych. Dowodem tego jest niedawny zwycięski strajk generalny kolejarzy w Sudanie. Strajk ten, który sparaliżował ruch w całym kraju, wybuchł na skutek aresztowania sudańskiego sekretarza Federacji Pracy, który w imieniu członków Federacji domagał się podwyżki płac. Strajk wygrali kolejarze.

— Jak przebiega walka włoskiej klasy robotniczej o jej prawa?

— Klasa robotnicza Włoch — tak samo zresztą jak i robotnicy pozostałych krajów kapitalistycznych — łączy walkę o sprawy bytowe z walką przeciwko zbrojeniowej polityce de Gasperiego. Częstymi strajkami włoska klasa robotnicza kategorycznie protestuje przeciw zamykaniu przez rząd zakładów pracy, przeciw wciąganiu Włoch w awanturnicze plany amerykańskich imperialistów.

Jeśli chodzi o Włochy, to rzeczą zasługującą na uwagę **jest poparcie, jakiego klasie robotniczej udziela niemal cały naród.** Wielu księży katolickich publicznie oświadcza, że „robotnicy mają rację", że „trzeba produkować na cele pokojowe, a nie na cele wojenne". Wobec tych nastrojów w masach robotniczych, **nawet mediolański kardynał Schuster,** znany ze swych antykomunistycznych poglądów i stosunków z Mussolinim, **wypowiedział się w ubiegłą niedzielę podczas kazania przeciwko zbrojeniom.**

„Nie można prowadzić polityki zbrojeń — powiedział kardynał Schuster — kiedy w kraju znajduje się 2 miliony bezrobotnych".

Poza tym częste i bojowe wystąpienia związkowców włoskich protestujących przeciwko przekształcaniu kraju w kolonię amerykańską, wystąpienia domagające się jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi, świadczą o dojrzewającej coraz bardziej świadomości włoskiej klasy robotniczej. Są one dowodem, że podżegacze do nowej rzezi światowej na włoskie masy pracujące liczyć nie mogą.

— Co będzie tematem obrad Komitetu Wykonawczego ŚFZZ?

— Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że między innymi na porządku dziennym stać będą następujące sprawy: ogólna ocena sytuacji międzynarodowej, wybór miejsca na siedzibę ŚFZZ i sprawa zmiany metod pracy Federacji.

3 tys. mężów zaufania

wybrali hutnicy

Wybory mężów zaufania w grupach związkowych zakładów przemysłu hutniczego przebiegają sprawnie. Do dnia 14 bm. wybrano 3.250 mężów zaufania.

W hucie „Bankowa" na czoło omawianych zagadnień wysunęły się sprawy produkcyjne. Grupy związkowe walcowni podjęły zobowiązania zmniejszenia braków produkcyjnych do minimum. W grupach związkowych w stalowniach podkreślano konieczność wzmożenia współzawodnictwa o zmniejszenie częstotliwości remontów pieców martenowskich. Wskazywano też na konieczność uaktywnienia działalności komisji bytowo-mieszkaniowych.

Pamięci Stanisławy Wysockiej

Staraniem S. P. A. T. i F. odbędą się w Warszawie uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłej w czasie okupacji znakomitej polskiej artystki dramatycznej Stanisławy **Wysockiej.** Protektorat nad uroczystościami objął min. Kultury i Sztuki S. **Dybowski.**

21 bm. o godz. 13 nastąpi uroczysta eksportacja zwłok z katakumb na Cmentarzu Powązkowskim. Zwłoki artystki zostaną przewiezione do Krakowa i złożone w grobie rodzinnym.

26 bm. w Teatrze Kameralnym odbędzie się akademia ku czci znakomitej artystki.

Milion zł na SFOS

od mieszkańców woj. krakowskiego

Mieszkańcy woj. krakowskiego złożyli do 15 bm. na SFOS ponad milion złotych, co stanowi ponad 80 proc. planu zbiórki na I kwartał br.

Na pierwszym miejscu wśród ofiarodawców znajduje się ludność Krakowa, która złożyła kwotę pół mil. zł.

Z DNIA NA DZIEŃ

STRACH ZDRAJCÓW

W przeddzień konferencji paryskiej, „poświęconej" odbudowie Wehrmachtu w ramach „armii europejskiej", radio BBC ogłosiło następujący komunikat:

„Rząd francuski oświadczył, iż na konferencję do Paryża nie może przybyć żaden oficer niemiecki, którego czyny wojenne mogłyby urazić uczucia Francuzów. Szefem delegacji niemieckiej będzie więc osoba cywilna, natomiast najstarszym oficerem będzie b. pułkownik armii niemieckiej. Zaznacza się przy tym, że nie brał on udziału w kampanii francuskiej i jest z pochodzenia Francuzem".

Jakże znamienne jest to oświadczenie rządu Plevena! Zdrajcom narodu francuskiego, wchodzącym w zmowę z niedawnym agresorem, wydaje się, że zdrady nikt nie dostrzeże, że zdradzie naród pobłogosławi, jeśli kontrahentem jest hitlerowiec w cywilu, lub pułkownik hitlerowskiego Wehrmachtu, „Francuz z pochodzenia", który dopuszczał się zbrodni nie „w kampanii francuskiej", lecz np. — w kampanii „mit Hitler nach Osten"!..

Krótkie oświadczenie ,a ileż w nim podłego strachu! Bo i skąd bierze się ta rzekoma troska Plevenów i Mochów, aby „nie urazić uczuć Francuzów", skąd, jeśli nie ze **strachu przed własnym narodem** z chęci uśpienia czujności narodowej?!...

Wręczenie prokuratorowi rządowemu przez Krajową Radę Pokojowej Francji wniosku o oskarżenie Plevena i Mocha o zdradę stanu, potężna demonstracja protestacyjna paryżan na Placu Opery w dniu jawnego wszczęcia przez rząd konszachtów z hitlerowcami — oto fakty, mówiące, co w rzeczywistości myśli naród francuski o zdrajcach; oto dowody, że czujności narodu uśpić się nie da.

Na przekór planom amerykańskich podżegaczy wojennych, wbrew lokajskim wyczynom zmarshallizowanych kolaborantów, prawdziwa Francja, Francja sławna Ruchem Oporu, przeciwstawia się wojnie. walczy o pokój.

PAP.

Kolejarz — Poznań
kandydatem na mistrza

Niespodzianką niedzielnych rozgrywek w koszykówce męskiej była porażka gdańskiej Spójni z Ogniwem Kraków. Na skutek tego Kolejarz Poznań objął prowadzenie w tabeli i jest zdecydowanym kandydatem na mistrza.

Wyniki rozgrywek przedstawiają się następująco:

I Liga: Stal Poznań — AZS Warszawa — 48:30 (28:8), Spójnia Łódź — Gwardia Kraków — 47:48 (18:21), Kolejarz Poznań — Włókniarz Łódź — 56:29 (31:10), Ogniwo Kraków — Spójnia Gdańsk — 40:38 (22:19).

II Liga: Kolejarz Ostrów — Stal Świętochłowice — 57:30 (30:20), AZS Kraków — Kolejarz Toruń — 57:52 (30:29), AZS Wrocław — Kolejarz Kraków — 46:45 (16:29).

Na czoło tabeli wysunął się Kolejarz Ostrów. Dotychczasowy lider Kolejarz — Gdańsk znalazł się na drugim miejscu.

Spójnia Warszawa — Gwardia Kraków 62:23 (28:13)

Koszykarki krakowskiej Gwardii trafiły na dobry dzień stołecznej Spójni. Zwycięstwo Spójni było bezapelacyjne. Krakowianki ani przez chwilę nie potrafiły zagrozić warszawiankom. W pierwszej połowie meczu błyszczała formą **Rogowska** (Sp.), w drugiej połowie zawodów podciągnęły się do jej poziomu **Pachlowa, Wojewódzka** i **Parszniak.** Z zawodniczek Gwardii wybijały się: **Kowalówka** oraz **Mamińska,** ale obie dobrze kryte, niewiele mogły zdziałać.

Mecz stał na dobrym poziomie. Spójnia prowadziła przez cały mecz. Po przerwie, gdy Spójnia wystawiła rezerwowy skład, Gwardia miała sposobność do zmniejszenia swej porażki, lecz zawodziła w strzałach.

Punkty dla Spójni zdobyły: Rogowska 20, Wojewódzka 15, Pachlowa 12, Parszniak 10, Dziak 4, Urban 1. Kosze dla Gwardii zdobyły: Kowalówka 8, Łaptas 4, Szeligiewicz 3, Mamińska 5, Matula 5.

W spotkaniu towarzyskim drużyn męskich **Gwardia Kraków** pokonała **Spójnię Warszawa** 46:37 (17:10).

St. M.

ŻYCIE SPORTOWE

OTWARCIE MISTRZOSTW ZIMOWYCH ZRZESZEŃ
16-letnia Helena Gąsienica wygrywa 10 km

W niedzielę rano kilkanaście pociągów przywiozło na dworzec zakopiański tłumy przybyszów z całego kraju na otwarcie Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych.

O godz. 10 na Plac Zwycięstwa, dokąd w ostatniej chwili przeniesiono uroczystość otwarcia Mistrzostw, wmaszerowały przy dźwiękach orkiestry zrzeszenia sportowe poprzedzone pocztami sztandarowymi. Na przedzie maszerowała czechosłowacka drużyna hokejowa.

Po złożeniu raportu przez ob. Machcewicza przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Mistrzostw Zimowych Z. S. Kisielińskiemu, nastąpiło powitanie gości, po czym ob. Kisieliński ogłosił Mistrzostwa Zimowe ZS za otwarte.

W imieniu sportowców zagranicznych przemawiali: przewodniczący Węgierskiego Kom. KF **Hegyi Gyula,** wiceprzew. COS **Pokorny** i sekretarz Kom. Sp. NRD **Weinhold.**

W imieniu GKKF sekretarz Komitetu **Szember** powiedział m. in.:

„Mistrzostwa Zimowe będą przeglądem dorobku i osiągnięć ludowego sportu polskiego oraz wyrazem nierozerwalnej łączności naszego sportu ze zwycięsko prowadzoną przez naród pracą i walką o realizowanie Planu 6-letniego".

Po przemówieniach mistrz sportu **St. Marusarz** wciągnął flagę państwową na maszt i odczytał przyrzeczenie uczestników mistrzostw. Następnie zawodnicy **Kwapień, Dziedzic i Baczak** odczytali treść telegramów do **Prezydenta Bieruta, Marsz. Rokossowskiego oraz Wszechzwiązkowego Komitetu KF ZSRR.**

Na zakończenie uroczystości otwarcia odbyła się na Krupówkach defilada około 1.000 zawodników.

Z. Głuszek.

NA TRASIE

Śnieg jest mokry i ciężki. Na południowych stokach już go słońce wytopiło ze szczętem. Dlatego też trasa biegu kobiet na 10 km wytyczona została daleko od Zakopanego — na Brzezinach, gdzie jeszcze zostało dużo śniegu.

Z daleka, w przecince leśnej, słychać metaliczny szczęk kijków. Biegnie pierwsza zawodniczka — biegnie jak maszyna. To młodziutka, szesnastoletnia Helena Gąsienica-Daniel Ma numer siódmy, a więc minęła po drodze sześć zawodniczek, a między nimi Suleję, typowaną na zwycięzczynię biegu. Po kilku minutach pojawiają się na trasie jednocześnie dwie zawodniczki. Numer 17 i 19. Dziewiętnastka mija swoją poprzedniczkę — to Halina Stępek, o wyglądzie młodziutkiej dziewczynki i tytule inżyniera.

Czekamy teraz na dwie z faworytek — Kowalską i Staszel-Polankową. Wreszcie długimi, silnymi pociągnięciami nadbiega Kowalska. Jest ósma, a ma numer 30, czyli że na trasie minęła 22 konkurentki.

PRZYKŁAD DLA MŁODZIEŻY

Teraz na trasie robi się tłok. Wreszcie ukazuje się numer 53. To pięciokrotna mistrzyni Polski, Bronisława Staszel-Polankowa, która już od lat wycofała się z czynnego życia zawodniczego, a teraz jeszcze raz postanowiła dać przykład młodzieży.

Na przykładzie Staszel-Polankowej przekonać się można, co to jest metodyczne uprawianie sportu dla zachowania sprawności fizycznej. Ta... (darujesz Bronciu!) 42-letnia kobieta, nie startując w zawodach od kilkunastu już lat, staje do walki z młodzieżą i... przychodzi na czwartym miejscu, ulegając tylko nieznacznie swoim poprzedniczkom.

Tegoroczne Mistrzostwa Zrzeszeń już w pierwszej konkurencji były rekordem — rekordem uczestnictwa. Dawniej startowało piętnaście, no dwadzieścia zawodniczek. Dziś biegło ich 72. Słyszało się zwłaszcza wśród zakopiańczyków głosy, że nie trzeba było puszczać tylu, bo to i tak żadna konkurencja dla najlepszych.

Ale! To dobrze, że startowało tyle kobiet. Na przyszły rok startować będzie jeszcze więcej, jeszcze więcej będzie brać udział w eliminacjach zrzeszeniowych. I wtedy przyjdą wyniki. (T. Dom.)

ZANOSI SIĘ NA ŚNIEG

Uwaga wszystkich działaczy, zawodników i widzów skupia się nadal na wskazówce barometru.

W organizatorów wstąpił nowy duch, bowiem słońce znikło gdzieś za chmurami i po południu zaczął padać lekki śnieg. Co prawda padał niedługo, ale zakopiańczycy twierdzą, że w ciągu nocy powinno spaść go więcej. W programie poniedziałkowych zawodów — bieg zjazdowy kobiet, do którego zgłosiło się 66 uczestniczek oraz sztafeta męska 4 x 10 km z 24 zespołami.

Turniej hokejowy został wstrzymany aż do odwołania.

WYNIKI

1) Gąsienica-Daniel Helena (Gwardia) — 1:05:13, 2) Kowalska (G) — 1:05:14, 3) Stępek (G) — 1:05:20, 4) Staszel-Polankowa (CWKS) — 1:06:37, 5) Bulzanka (K) — 1:06:52, 6) Osieńska (CWKS) — 1:07:40, 7) Kunc (G) — 1:08:2, 8) Cienciałówna (LZS) — 1:08:55, 10) Soleja — 1:09:27.

Wszystkie startujące zawodniczki bieg ukończyły.

Punktacja zrzeszeń po pierwszym dniu mistrzostw:

1) Gwardia — 12 pkt., 2) CWKS — 11 pkt., 3) AZS — 10 pkt., 4) LZS — 9 pkt., 5) Ogniwo — 8 pkt., 6) Spójnia — 7 pkt., 7) Kolejarz — 6 pkt., 8) Włókniarz — 5 pkt.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski
Bregulanka, Gburkówna i Krzyżanowski biją rekordy

W Poznaniu rozpoczęły się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, w których bierze udział 312 zawodników z 48 klubów. Poziom zawodów dobry. Uzyskano szereg dobrych wyników. Padły cztery rekordy Polski: mężczyzn w biegu 80 m przez płotki i kobiet w rzucie kulą, skoku w dal i biegu 80 m przez płotki juniorów.

Wyniki techniczne:

Kobiety:

Bieg 80 m: 1) Kuźmicka 10,6, 2) Minnicka 10,7 sek. Skok wzwyż: 1) Białkowska 144 cm, 2) Rączewska 144 cm.

Pchnięcie kulą: 1) **Bregulanka** 12,59 m (nowy rekord Polski), 2) Flakowicz — 11,24 m, 3) Krysińska — 10,85 m.

Trójskok z miejsca: 1) Janiszewska 6.80 m, 2) Minnicka — 6.79 m, 3) Hećko — 6.77 m.

Skok w dal kobiet: 1) Gburkówna 5,19 (nowy rekord Polski), 2) Wasserąb 4,87, 3) Orsztynowicz 4,67.

500 m kobiet: 1) Bocian 1:33,9, 2) Gryczkówna 1:34,7, 3) Walkiewicz 1:35,0.

80 m przez płotki kobiet: 1) Mitan 13,5, 2) Poskówna 13,8, 3) Maciejak 13,9 (rek. Polski juniorów).

Mężczyźni:

Bieg 80 m: 1) Kiszka 8,9 sek., 2—3) b-cia Mach 9 sek.

Skok wzwyż: 1) Cecuła, 2) Lewandowski (Wr.), 3) Skałbania — wszyscy po 180 cm.

Tyczka: 1) Krzesiński — 3.60 m, 2) Malecki — 3.60 m, 3) Grochman — 3.50 m.

Trójskok z miejsca: 1) Kozerski — 8.94 m, 2) Kuźmicki — 8.82 m, 3) Krzyżanowski — 8.77 m.

800 m: 1) Werbliński — 2:05,7, 2) Jackiewicz — 2:08,6 min., 3) Bartecki 2:10,2 min.

Pchnięcie kulą: 1) Łomowski — 14.55 m, 2) Krzyżanowski — 14.49 m, 3) Zieleniewski — 13.51 m.

80 m przez płotki: 1) **Krzyżanowski** (Spójnia Gdańsk) — 11,4 sek. (nowy rekord Polski), 2) Wilczek — 11,5 sek., 3) Skałbania — 11,8 sek.

Skok w dal: 1) Kiszka 6,89 m, 2) Gawkowski 6,59 m, 3) Giżelewski 6.51 m.

3000 m: Lewicki 9:05,9 min, 2) Potrzebowski 9:07,6 min., 3) Płonka 9:16,2 min.

Trójskok z rozbiegiem: 1) Weinberg 13,37, 2) Kowal 13,09, 3) Dziewolski 13,06.

100 m mężczyzn: 1) Budowlani (Gdańsk) 50,1, 2) Włókniarz (Łódź) 50,6, 3) Gwardia (Warszawa) 50,8.

800 m: 1) Spójnia (Wrocław) 6:29,1, 2) Kolejarz (Warszawa) 6:35,8, 3) Spójnia (Gdańsk) 6:36,8.

W ogólnej punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli **„Budowlani"** (Gdańsk) przed **„Spójnią"** (Gdańsk).

W punktacji Zrzeszeń Sportowych również na pierwszym miejscu znaleźli się zawodnicy ZS **„Budowlani"** przed zawodnikami ZS **„Spójnia".**

Po roku startów — mistrzostwo

Helena Daniel-Gąsienica jest niedużą, lecz silnie zbudowaną dziewczyną. Ma dopiero 16 lat i w zawodach startuje dopiero od roku. Na mistrzostwach juniorów w Szklarskiej Porębie zdobyła wicemistrzostwo w biegu. Jest to jej cały dorobek sportowy.

W rodzinie ich jest siedmioro rodzeństwa, z czego niemal wszyscy uprawiają narciarstwo. Najstarszy brat Andrzej jest już doświadczonym narciarzem. Lecz również 14-letni Franek skacze już po 30 metrów na skoczni.

Po biegu otulona w koc Helenka dzieli się z nami wrażeniami z biegu.

— Trasa nie była specjalnie trudna, lepiej szło mi w drugiej części, kiedy trzeba było podchodzić pod górę. Myślałam, że zajmę w najlepszym wypadku jakieś dziesiąte miejsce. Ale dobrze się czułam na całej trasie i wszystkie zawodniczki przed sobą minęłam daleko przed metą. Czas mój byłby może lepszy, ale trasa biegła częściowo przez gęsty las i nie można było wymijać zawodniczek. (zg)

3 zwycięstwa Czechosłowaków na mistrzostwach NRD

Na narciarskich mistrzostwach NRD, rozgrywanych w Oberhofie, biegi sztafetowe przyniosły sukces Czechosłowacji. W konkurencji męskiej zwyciężyła zdecydowanie I drużyna Czechosłowacji (Jon, Melich, Simounek,

Bieg sztafetowy kobiet na 4x3 km wygrała drużyna czechosłowacka w czasie 1:01:09, mistrzostwo NRD zaś zdobyła reprezentacja Turyngii, która przebyła trasę w 1:10:01.

W kombinacji norweskiej pierwsze trzy miejsca zajęli Czechosłowacy. Zwyciężył Melich — 447,5 pkt.

RADIO

na dzień 20 lutego 1951 r. (wtorek)

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00 15.25 na jutro 23.14 Sygnał czasu 5.13 11.57 Wiadomości 5.15 6.30 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Gimnastyka 6.50.

6.10 Wszechnica Radiowa 7.00 Muzyka 8.25 Muzyka 9.20 Muzyka i aktualności 9.50 „Droga do wolności" — fragm. pow. H. Fasta 10.30 Tańce i pieśni ludowe 11.15 Koncert solistów 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Koncert rozrywkowy 13.15 Przerwa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.20 Felieton 16.55 Lekcja jęz. rosyjskiego 17.15 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem 18.00 Koncert masowy 18.55 Utwory komp. radzieckich bratnich republik cz. I. 20.30 „Źródło" — słuchowisko wg. pow. Jacques Roumain'a 21.40 Wszechnica Radiowa 22.02 Muzyka symfoniczna 22.20 Gra Ork. Tan. pod dyr. Cajmera.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45 13.25 na jutro 23.55 Sygnał czasu 5.13 Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 17.00 20.00 23.00 Gimnastyka 5.05.

7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 8.05 Przerwa 14.50 Gra Zesp. Wiernika 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.10 Recenzja mies. „Horyzonty techniki" 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Melodie z komedii muzycznych 17.15 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem 17.20 Koncert rozrywkowy 18.00 Utwory skrzypcowe 18.35 Muzyka rozrywkowa 19.00 Wszechnica Radiowa 19.20 Koncert symfoniczny 21.50 Muzyka i aktualności 22.00 Muzyka taneczna 23.10 Koncert kameralny muzyki radzieckiej.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Na obcych falach.

Moskwa w jęz. polskim 25 m, 30 m. 41 m. 49 m.

Aud. 11.15 16.30, 19,30, (Przegl. sportowy); 21.00 (Komentarz dnia).

OBWIESZCZENIA

Podaje się do wiadomości, że Walne Zebranie Czł. P. Z. Ł. zam. na terenie pow. kętrzyńskiego odbędzie się w dniu 4.III b. r. o godz. 10-ej w lokalu Nadleśnictwa Państwowego w Kętrzynie, ul. Daszyńskiego 43 z porządkiem dziennym następującym: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania i dyskusja. 3. Sprawozdanie Łowczego z prac P. R. Ł. i P. K. E. 4. Sprawozdanie Skarbnika. 5. Wybór Członków Rady. 6. Wytypowanie Podłowczych Powiatowych. 7. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Wojewódzkie. 8. Ustalenie wytycznych dla planu prac na r. 1951. 9. Sprawy wykroczeń p-ko Ustawie o prawie Łowieckim i zarządzeniom władz i przepisom. 10. Wolne wnioski.

K 178-0 **Łowczy Powiatowy.**

W związku z remontem murowanej skarpy w Olsztynie przy ul. Wyzwolenia obok mostu kolejowego Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie na czas trwania remontu zamyka dla ruchu kołowego ul. Wyzwolenia na odcinku od mostu ul. Artyleryjskiej do posesji nr 22 przy ul. Wyzwolenia. K 198-1

Sygnatura Km. II 286/48. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Powiatowego w Częstochowie 2-go rewiru Antoni Morawski mający kancelarię w Częstochowie ul. Kilińskiego Nr 21 na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1951 r. o godz. 10 w Częstochowie ul. Al. Wolności nr 10 odbędzie się 1 licytacją ruchomości należących do Arona vel Arnolda Brama, składających się z aparatu rentgenowskiego firmy Koch i Sterzel-Drezno z lampą rentgenowską diagnostyczną i dwoma statywami do zdjęć i prześwietleń oszacowanych na łączną sumę zł. 24.000 — gr. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Częstochowa, dnia 14 lutego 1951 r.

K 271-1 Komornik **A. Morawski**

Osoby otrzymujące PRZESYŁKI od krewnych z ZAGRANICY

niech żądają wyłącznie

paczek PEKAO

na które przyjmuje zamówienia i opłaty

PEKAO TRADING CORPORATION

New York 4, N. Y. 25, Broad Street, Room 818

Tą drogą możesz otrzymać:

materiały czysto wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radioodbiorniki, rowery, węgiel, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta.

Informacji udziela:

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

Warszawa, Traugutta 7

Mazurska Wojewódzka Rada Łowiecka

zwołuje na dzień 18 marca 1951 r. doroczne

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w sali konferencyjnej Rejonu Lasów Państwowych w Olsztynie, Al. Wojska Polskiego 13 w pierwszym terminie o godz. 10-tej w drugim o godz. 11 tej. K 195-1

Podziękowanie

Ord. Szpit. Miejskiego w Częstochowie dr. Ruszkarskiemu dr. Grzybowskiemu — za uratowanie mi życia oraz siostrom Olszewskiej, Hutnej, Chaniszewskiej i innym za troskliwą opiekę, składa serdeczne podziękowanie.

2398-1 **W Piórkowski**

w dniu 15.II.51 r. została zagubiona

PIECZĄTKA

służbowa, „GMINNA SPÓŁDZIELNIA" Samopomoc Chłopska" z odpowiedz. udz. w Klebarku W-kim pow. Olsztyn na trasie Olsztyn — Klebark Wielki w/w pieczątkę unieważnia się z dniem 15.II.51 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

LOKALE

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie w Olsztynie na podobne lub mniejsze w Lublinie. Wiadomość w Redakcji „Życie Lubelskie". 1725-1

RÓŻNE

Za uratowanie od śmierci w połogu składam podziękowanie personelowi Szpitala przy ul. Stalingradzkiej w Lublinie, a w szczególności dr Grzebuie za jego poświęcenie i opiekę lekarską. Bronisława Trela Opole-Lubelskie. 1762-1

ZGUBY

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Kętrzyn na nazwisko Bilik Piotr, zam. w Węgorzewie. 190-0

Skradziono książeczkę wojskową RKU Lublin — powiat, na nazwisko Banaszek Eugeniusz, syn Władysława, rocznik 1927.

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Galewski Józef kol. Zaścianki gm. Dojlidy. 1664-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa na nazwisko Jędrzejczyk Edward. 2400-1

Unieważnia się skradzioną pieczątkę podłużną z napisem: 7 Klasowa Szkoła w Przystajni. 2399-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych w Częstochowie na nazwisko Żabińska Bronisława. 2397-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych Włókniarzy Częstochowa Bednarek Kazimierz. 2396-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez IV. Rew. Urząd Skarbowy w Lublinie na nazwisko Edmund i Wiera Kapuściński. 1727-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Szczytno na nazwisko Zadrożny Henryk, syn Stanisława rocznik 1904. 1905-1

Zgubiono książeczkę SP, kartę pierwszej rejestracji poborowej, kartę kwalifikacyjno-rejestracyjną SP na nazwisko Kieluć Eugeniusz. 1904-1

Zgubiono legitymację służbową wyd. DOKP Olsztyn oraz prawo kierowania parowozem na nazwisko Bernatowicz Władysław. 1903-1

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację Samop. Chłopskiej na nazwisko Gregorczyk Antoni wieś Niemieryczów gm. Chotcze Nowe pow. Iłża. 108-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Radom na nazwisko Machniak Józef Mąkosy Stare gm. Jedlnia. 110-1

Zgubione czeki Ser. I od nr 0906136 do nr 0906175 do rozrachunku, konto w NBP. Olsztyn nr 110-55 — unieważnia się. K 197-0

Skradziono legitymację Zw Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Krystyna Morawska. Radom. 109-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej — Częstochowa wydana na nazwisko Caban Stanisław. 2224-1

Zagubiono portfel z dowodami na nazwisko Śmiechowski Józef z Jedlińska koło Radomia. 74-1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie tożsamości — Stelmaszek Wacław, Litwinki, pow. Sokółka. 96-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych, Częstochowa na nazwisko Danielczak Wiktoria. Warszawska 125 2170-1

PODZIĘKOWANIE: Doktorowi Winterowi Stanisławowi, starszemu ordynatorowi Szpitala nr 2 w Częstochowie za niespotykaną i bezinteresowną ofiarność w chorobie śp. doktora Kahla Władysława jak również d-rowi Knopikowi Arturowi, dyrektorowi Szpitala, d-rowi Grzybowskiemu Czesławowi, starszemu ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego tegoż szpitala oraz lekarzom: Rużkowskiemu, Hankiewiczowej, Więckowskiej, Rogoszewskiemu i innym, przełożonej pielęgniarek Pani Mierzejewskiej Eugenii za nieocenione starania przy chorym śp. dr Kahlu, jak również pielęgniarkom odcinkowym PP. Kołkiewiczowej Halinie, Kiatkowskiej Zofii, Karpowicz Marii, Malczewskiej Krystynie, Łozińskiej Janinie, siostrze oddziałowej Czerny Stanisławie, siostrom operacyjnym: Bogacz Marii, Brykalskiej Zdzisławie, siostrze opatrunkowej Wagner Aleksandrze, personelowi salowemu w osobach: Wasilewskiej Anny, Studniarek Weroniki, Jagodzińskiej Julii, Wilfelt Barbary, Zalas Bronisławy, Gawron Ireny, sanitariuszom: Wieruszowi Wawrzyńcowi, Wronie Nikodemowi, woźnym szpitala, Otrębskiej Władysławie i Walas Bronisławie, orkiestrze kolejowej, pracownikom PKP i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

śp. d-rowi Władysławowi KAHLOWI

składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

272-1 **RODZINA**

PENICYLINA
Aleksander Jackiewicz

52)

— Najlepszy jest faszerowany, w sosie, lub galaretce — mówił Karol. — A wędzony łosoś?

— Nie jedliśmy — rozległy się głosy.

— No dobrze, ale czy to jest niedemokratycznie lubić wędzonego łososia? — pytał Seyda.

— Owszem lubić i jeść, dlaczego nie. Niedemokratycznie jest, gdy jedni jedzą a inni patrzą.

— A więc Suchy musimy kiedyś złapać łososia. Ludzie, to byłby wyczyn!

X.

W tydzień potem inżynier Piątek siedział w swoim gabinecie oczekując przyjścia Seydy. Seyda dziś w nocy miał powrócić z Centralnego Zarządu. Piątek już kilka razy łączył się z pokojem naczelnego, ale za każdym razem sekretarka odpowiadała: „Jeszcze nie ma" — swoim bezbarwnym tonem biurowego automatu. Piątka drażnił ten głos, drażniło go to, że Seyda wciąż jak na początku swej pracy w Piaskach był tak trudno dostępny. Nawet on, Piatek, ile razy chciał telefonicznie rozmawiać z Seydą, musiał się z początku opowiadać u sekretarki i za każdym razem wysłuchiwać stereotypowego zdania: „zaraz spytam czy pan dyrektor wolny".

Zdanie to powtarzała również, gdy Piątek zgłaszał się osobiście Ten rytuał utrudniał mu pracę, przez ten rytuał Piątek nieraz rezygnował z porozumienia się z naczelnym, skutkiem czego wynikały niezgodności w ich pracy. Ale tym razem sprawa była zanadto poważna.

Spojrzał na zegarek. Zbliżała się godzina ósma. Za oknem był ponury, jesienny dzień, chociaż zaczął się dopiero sierpień. Dzikie wino, rosnące na murze sąsiedniego pawilonu ociekało deszczem, wąsate pędy kołysały się w ostrym wietrze, dym z komina rozpływał się w strzępkach na tle niskich, burych chmur.

Sprawa penicyliny o której Seyda miał rozmawiać w Centralnym Zarządzie, niepokoiła Piątka.

On — zwykle ostrożny, może nawet zbyt rozsądny we wszelkich poczynaniach — uważał, że sprawa jeszcze nie dojrzała, że nie ma sensu nią teraz sobie głowy zaprzątać, że ani załoga, ani zarząd, wciągnięci w ostre tempo odbudowy, nie powinni podejmować się zadań, które później okazałyby się niewykonalne. Przed kilku dniami podzielił się swymi obawami z Zagórnym. Stary palacz rozumiał go zawsze najlepiej, był spokojny i rzeczowy jak Piątek. A tym razem Zagórny wysłuchawszy go, powiedział:

— Fabryka penicyliny wielka rzecz. Wielki ogień. Spali się w nim proszę was, co się ma spalić, a zostanie najlepsze, najtwardsze, prawdziwe... No tak.

Ma Zagórny rację: wielki ogień. Ale jeżeli kruszec ludzki jest jeszcze za miękki, jeśli metal jeszcze się z niego nie wytopi?

Wziął za słuchawkę telefoniczną. Lecz właśnie w tej chwili otworzyły się drzwi i Seyda wszedł do gabinetu.

Usta miał wydęte, jak zawsze, gdy był zły, lub zmęczony. Nie witając się, usiadł ciężko na krześle i rzucił na biurko kilka papierów. Piątek milczał wyczekująco.

Seyda przeciągnął dłonią po swojej długiej twarzy, aż smugi zostały na policzkach.

— No i co?

— Nic — Seyda odrzucił głowę — sprawa w lesie. Dopiero na jesieni wyjedzie kilku inżynierów do Kanady zapoznać się z tamtejszą fabryką.

Seyda wyprostował się.

— Wszystko w lesie — prawie krzyknął.

Piątek przyjął wiadomość z ulgą. Widocznie nie potrafił ukryć przed Seydą tego uczucia, bo usłyszał:

— Oczywiście, ciebie to mało obchodzi, zagrzebałeś się w drobiazgach. Tobie to odpowiada.

Piątek powtórzył z uśmiechem, patrząc w okno, za którym elektrycy właśnie zakładali przewody na nowych słupach:

— W drobiazgach? Odbudowa fabryki to drobiazg?

Spotkali się oczami. Seyda miał białka przekrwione od niewyspania, patrzył sennie w twarz rozmówcy.

— Odbudowa się kończy, zacznie się po niej normalny kołowrotek. Fabryka w Piaskach. Ja nie umiem tak...

Plasnął otwarcie dłonią w biurko.

— Poza tym nic nowego? — spytał Piątek.

Seyda zaśmiał się ze złością.

— A jakże... Pamiętasz tamtą rozmowę przed miesiącem, w sprawie Misiaka, pamiętasz Wieczorka: „Fabryka jako zakład wychowawczy"? Słowo ciałem się stało. Masz. Podsunął gwałtownym ruchem jeden z papierów, które przyniósł z sobą. — Zakładamy freblówkę.

Piątek wziął papier do ręki, przebiegł go oczami. Był to okólnik, w którym Wydział Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu wzywał wszystkie wytwórnie należące do przemysłu chemicznego w kraju do zakładania gimnazjów zawodowych.

— Poszaleli — mówił Seyda z pasją, ale już prawie rozbawiony. — Ja im o penicylinie, o naszych zobowiązaniach, a oni: szkółkę. Czy mamy lokal, czy moglibyśmy jeszcze we wrześniu... To byłby wyczyn: — powtarzam słowa naczelnika: „To byłby wyczyn".

Piątek położył papier przed sobą. Czytał uważnie. Twarz mu się rozjaśniła.

Seyda wstał. Był cały czerwony, uszy mu płonęły.

— Siadaj, nie unoś się. Czy ty tego nie rozumiesz? — rzekł Piątek spokojnie.

— Jestem inżynierem, nie belfrem.

Piątek też wstał, przeszedł się po pokoju: Zawsze ile razy z tobą mówię, widzę jak na dłoni: Twój ojciec, tak jak i ty, siedział w gabinecie jak w warowni, a mój — mówię w przenośni, wciąż czegoś od twego ojca potrzebował.

— Miesiącami jadłeś ćwikłę i żur, jak jeden z twoich obecnych podwładnych. Tak?

— Nie o tym mówię. Twój ojciec snuł wielkie plany, a mój... a ja... Dziś dziwisz się, że każdego przyjmuję, bez sekretarki, bez meldowania się że patrzę na wszystko inaczej niż ty... Chcesz robić fabrykę penicyliny. Pięknie, rób. Ale w Piaskach, w Płudach, w Legionowie — jest pełno małych Piątków i Wieczorków...

Piątek spojrzał na okólnik:

— Możesz się do tego nie wtrącać. Możesz w ogóle o tym już więcej nie myśleć, ale to powstanie, czy ci się podoba, czy nie.

Seyda wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

Piątek z niespotykaną dotąd u niego energią przystąpił do dzieła. Już nazajutrz powstał komitet organizacyjny szkoły, do którego wszedł aktyw fabryczny, zarówno pracownicy fizyczni jak i umysłowi. Sam stanął na czele komitetu.

Niektórzy wykręcili się od akcji, nie traktowali jej poważnie.

W samym komitecie też nie było wielkiej wiary w powodzenie. Urzędniczka administracji, przedwojenna nauczycielka, panna Alicja Buyno, której powierzono propagandę szkoły na zewnątrz, już po kilku dniach swej działalności zawiadomiła Piątka, że rodzice przyszłych uczniów i uczennic odnoszą się do nowotworzącej się szkoły sceptycznie. „Gimnazjum w fabryce?" — pytają. „Zobaczymy, jak pójdzie, wtedy odpowiemy". Małą nauczycielką dodawała: — A jeśli nikt się nie zgłosi?

Piątek przez cały tydzień nie mógł się wyrwać na Pragę do swej rodziny. Cały czas po godzinach urzędowych, załatwiał sprawy szkoły. Wyszukał salę w bardzo zniszczonym pawilonie, gdzie Preiss produkował mydło. Trzeba ją było remontować. W czasie dniówki, murarze, stolarze, malarze zajęci przy fabrycznych robotach, zaangażował więc ich na nadgodziny Miał z tym sporo kłopotu, bo tylko jeden krzywonogi Gwoździkiewicz przyjął pracę bez oporu, inni twierdzili, że muszą popołudniu pracować prywatnie, lepiej na tym wychodzą. Po raz pierwszy Piątek poczuł bezpośrednio działalność Kotowicza. Dopiero Zagórny, który cieszył się zarówno wśród partyjnych jak i bezpartyjnych wielkim autorytetem, urobił kilku w czasie długich rozmów.

C. d. n.

Naszym zdaniem

Narada była konieczna

(an) Publiczność opuszczająca 16 bm. w godzinach wieczornych salę MRN w Olsztynie gdzie toczyły się obrady w sprawie walki z alkoholizmem, była mimowolnpm świadkiem przykrego zajścia.

Oto naprzeciwko kina „Polonia" pijany szofer wjechał na słup sieci elektrycznej, szczęściem nie czyniąc większych szkód. Znajdujący się w pobliżu funkcjonariusz MO usiłował interweniować, lecz pijany szofer stawiał zacięty opór, Milicjant poprosił więc jednego z wojskowych, o przypilnowanie pijaka, a sam udał się do komisariatu celem sprowadzenia pomocy. Pijak korzystając z przychylnej niestety, postawy gapiów usiłował wsiąść do szoferki i uruchomić maszynę. Wojskowy jednak przemocą wyciągnął pijanego szofera z samochodu, uniemożliwiając mu jazdę. Wywołało to niezrozumiałe oburzenie gapiów, którzy znowu stanęli po stronie pijaka.

Na szczęście przybyło 4 milicjantów, którym z trudnością udało się pijaka sprowadzić do komisariatu.

Obserwowaliśmy przychylność gapiów wobec pijaka natomiast nikt się nie kwapił, ażeby dopomóc czynnikom porządkowym do jego obezwładnienia. Obrazek ten jest wyraźnym ostrzeżeniem, że pijaństwo w Olsztynie nie może być dłużej tolerowane. Dlatego też z pełnym uznaniem witamy ostatnią naradę w MRN, która niewątpliwie dopomoże do zlikwidowania pijaństwa w naszym mieście.

W całym województwie padają zobowiązania dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet

(an) Z napływających do Olsztyna meldunków o podjętych i realizowanych zobowiązaniach dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet cytujemy niektóre.

M. in. załoga **Państw. Fabryki Kafli w Biskupcu** postanowiła w czasie od 3 do 8 marca rb. wykonywać pracę w 130 proc. Robotnicza **Spółdzielnia pracy krawieckiej „Zaufanie" w Biskupcu** do dnia 8 marca rb. zakończyła kwartalny plan produkcyjny tzn. na 2 tygodnie przed terminem. Koło LK przy **GKS w Biskupcu** zobowiązało się przyspieszyć walkę z analfabetyzmem w myśl podjętej uchwały.

Załoga **cegielni w Parlicach Wielkich** poza godzinami pracy przenosi zapas pustaków Ackermana na inne wyznaczone miejsce, a załoga maj. **PGR Kocibórz** przyspiesza omłoty dając dodatkowo 1 godz. dziennie nadliczbowo.

Elektrycy zatrudnieni przy budowie gmachu Prezydium WRN w Olsztynie pragną zakończyć roboty elektryczne o 7 dni przed terminem, dając przy tym 1.000 zł oszczędności. Inne załogi zatrudnione przy tejże budowie wykończają układanie 540 m kw. glazury i roboty przy lastrykowaniu głównej klatki schodowej o 600 roboczogodzin wcześniej, przez co zaoszczędzą 19 tys. zł. Załoga pracująca przy budowie **garaży przy ul. Lubelskiej** oszczędzi 10 dni pracy, dając 1.000 zł.

Z kolei załoga pracująca przy budowlach Wyższej Szkoły Rolniczej skraca wybitnie obowiązujące terminy jak wykonanie robót instalacyjnych w bloku 39, robót elektrycznych w tymże, bloku i roboty związane z wykończeniem jego przez co osiągnięta zostanie oszczędność w wysokości 10.000 zł. Łącznie na robotach budowlanych poszczególne załogi dążą do zaoszczędzenia ponad 21.480 zł.

Pracownicy **Dyr. Okr. Poczt i Telekomunikacji** w Olsztynie podjęli szereg zobowiązań o charakterze porządkowym, usprawnienia urzędowania i podniesienia poziomu ideologicznego, a **załoga RUTT** Olsztyn zobowiązała się podnieść swoje kwalifikacje zawodowe przez doszkalanie raz w tygodniu.

Również podobne zobowiązanie przyjęły: **Rada Kobieca w Ostródzie, Pracownicy Urzędu Poczt i Tel. w Mrągowie, w Piszu, Działdowie i wielu in.**

Teatr im. St. Jaracza

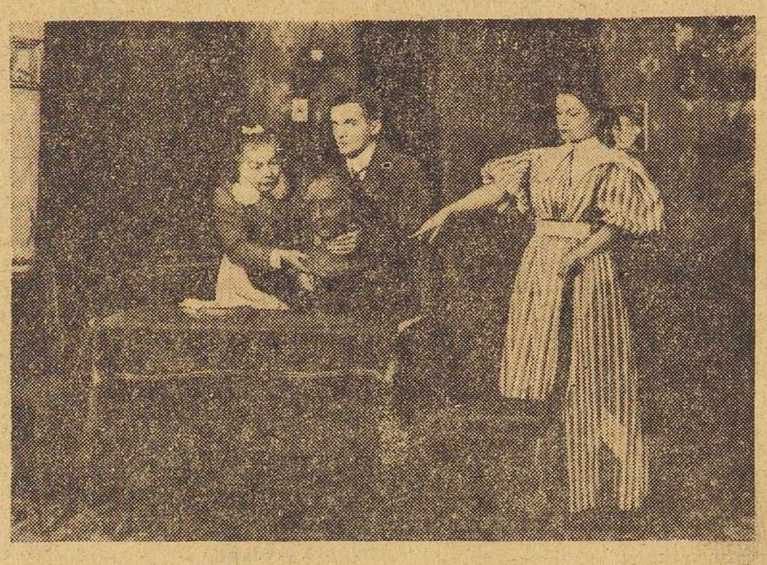

„Szczęście Frania", sztukę Wł. Perzyńskiego gra obecnie teatr w Olsztynie.
Na zdjęciu B. Borzymska, A. Nowakiewicz i H. Dunin-Rychłowska.
Foto R. Uciechowski.

Kułacy chowają zboże

Biedacy odstawiają je masowo

Skup zboża w całym woj. olsztyńskim przebiega nadal w atmosferze ostrej walki klasowej. Małorolni chłopi zmuszają bowiem bogaczy i kułaków do wykonania obowiązku wowec Państwa i społeczeństwa.

Np. w grom. **Strzyżewo w pow. braniewskim** trójka gromadzka ujawniła, że kułak **Wyszomirski,** który nie wykonał swego planu dostawy zboża, sprzedał biedakowi **Czarneckiemu** półtora kwintala zboża na sumę 135 zł. Pod naciskiem chłopów kułak wycofał się z transakcji i odstawił zboże do punktu skupu. Czarneckiemu natomiast umożliwiono zakup w GS potrzebnej ilości zboża po normalnej i ustawowej cenie.

W grom. **Szczybały** w pow. **giżyckim** trójka gromadzka wykryła u **Franciszka Mojzycha** poważne ilości zboża, którego część zniszczyły gryzonie. Poza tym znaleziono 12 kw. mąki, duże zapasy cukru i soli oraz ok. 700 kg. mięsa. W stodole znaleziono ukryte w słomie różne narzędzia rolnicze i maszyny.

Kułak zatrudniał 3 siły najemne, płacąc im za ciężką pracę wyjątkowo niskie wynagrodzenie. Jednemu z nich, ob. Szukowi bogacz Mojzych zalega z zapłatą za 4 miesiące pracy.

W przeciwieństwie do bogaczy mało i średniorolni chłopi naszego województwa wykonują swoje plany z prawdziwym zrozumieniem potrzeb państwowych, organizując w wielu wypadkach masowe i manifestacyjne odstawy zboża do punktów skupu. Miały one ostatnio miejsce w gminie **Sterławki Wielkie** w pow. **giżyckim.** W pow. **działdowskim** gromady **Bordowo** i **Iłowo** odstawiły łącznie ponad 35 ton zboża. W pow. **mrągowskim** plany dostaw zbożowych wykonało już 40 gromad. Gminy **Mikołajki, Piecki** i **Ryn** przekroczyły swoje plany już przed kilku dniami.

Ogółem chłopi woj. olsztyńskiego wykonali dotychczas roczny plan skupu zboża w 90 proc.

Więcej mieszkań dla robotników zażądali radni PRN w Piszu

(Korespondencja własna)

W Piszu odbyła się ostatnio kolejna sesja PRN, w obradach której szeroki udział wzięło miejscowe społeczeństwo. WRN reprezentował członek Prezydium ob. Spurek. Na sesji tej podjęto szereg ważnych uchwał, a postawa dyskutantów dowodzi, że mimo trudności PRN usprawnia stale swą pracę.

Po wysłuchaniu referatu pt. „Walka o Pokój" podjęto specjalną rezolucję, przed uchwaleniem której radny z Drygał, **Wacław Hórski** powiedział:

— Po cóż nam wojna, po cóż nowe łzy, kalectwo i nowe zgliszcza. Pokazał nam Zw. Radziecki, że ziemia może wyżywić jeszcze 10 razy tyle ludzi, niż ich jest obecnie. Lud pracy na całym świecie poznał już swoją drogę, zjednoczył się we wspólnym froncie walki o zachowanie pokoju światowego i uczyni wszystko, aby cel swój osiągnąć.

W dalszym ciągu obrad PRN oceniła działalność swych komisji. W wyniku dyskusji składy niektórych komisji zostały zreorganizowane a Komisja Pracy i Pomocy Społecznej pod przewodnictwem ob. **Ernesta Optacego** rzuciła hasło współzawodnictwa innym komisjom.

ODBUDOWA I AKCJA SIEWNA

Najbardziej ożywiona dyskusja prowadzona była po wysłuchaniu sprawozdania z wykonania planu inwestycyjnego na r. 1950 i ustaleniu planu na 1951 r. M. in. **Józef Jóźwiak,** zwrócił uwagę na bezczynność MRN i kierownictwa Wydz. Budownictwa, które nie wykazują inicjatywy w kierunku poprawy fatalnej sytuacji mieszkaniowej robotników piskich:

Np. przedszkole miejskie mieści się w b. garażu w 1 pokoju, a na r. 1951 nie przewiduje się budowy ani 1 izby więcej. 3 lata buduje się bloki mieszkalne przy ul. Żymierskiego, w których mimo, iż parokrotnie zmieniano plany i łamano postawione już ściany wewnętrzne, przy stawianiu pieców okazał się brak przewodów kominowych.

Ob. Jaroszewski — przedstawiciel Spółdzielni „Odbudowa Mazurska" zwrócił uwagę, że w każdym roku robotnicy marnują pierwszy kwartał z winy inwestorów, którzy dokumentację prawną i techniczną załatwiają dopiero w II kwartale.

SIEWY ZA PASEM

W dyskusji nad wiosenną akcją siewną, związaną z nią likwidacją odłogów i pomocą sąsiedzką zasługują na uwagę wypowiedzi przedstawicieli PGR **Szwejkowo i Kaliszki,** którzy prosili o interwencję w Dyrekcji PGR w Giżycku odnośnie dostatecznego zaopatrzenia w maszyny rolnicze jak siewniki, kultywatory i pługi traktorowe.

Kuleje również werbunek robotników rolnych, gdyż Dyrekcja nie przydziela kredytów na akcję, a przedstawiciele wszystkich zespołów prosili o pomoc w lepszej organizacji zaopatrzenia rolników rolnych przez GS w towary tekstylne.

Gromkimi oklaskami powitano wejście na salę obrad delegacji młodzieży szkoły podstawowej w Piszu, która złożyła zobowiązanie zupełnej likwidacji stopni niedostatecznych przez stosowanie samopomocy uczniowskiej.

Chłopi pow. olsztyńskiego wzywają do współzawodnictwa

(il) Na zebraniu kierowników gromadzkich grup hodowców trzody chlewnej w **Ramsowie** w pow. olsztyńskim ob. **Władysław Kałużny** z grom. Kierszliny wezwał do współzawodnictwa długofalowego wszystkich kierowników grup hodowców z gm. Ramsowo.

Celem współzawodnictwa będzie wykonanie w 100 proc. planu kontraktacji trzody chlewnej na rok 1951 oraz dopilnowanie terminowej dostawy tuczników zakontraktowanych również w 100 proc.

Zebrani kierownicy grup producentów, biorąc pod uwagę konieczność realizacji Planu 6-letniego na odcinku wiejskim, uchwalili wezwać do współzawodnictwa nad wykonaniem planu kontraktacji trzody chlewnej, podniesieniem hodowli oraz wykonaniem planu dostaw w 100 proc. wszystkie grupy hodowców trzody chlewnej w całym woj. olsztyńskim.

Przystąpienie do współzawodnictwa podpisało 10 kierowników grup hodowców trzody chlewnej z gromad: Kierszliny, Bartuty, Leszno, Marcinkowo, Kramerowo, Ramsowo, Ramsówek, Tumiany, Wipsowo i Kiersztanowo. Wszystkie wymienione gromady znajdują się w pow. olsztyńskim.

BIBLIOTEKA TRZYZŁOTOWA
WŁADYSŁAW ŻESŁAWSKI
Mirków ruszył
str 250 zł 3.—
»CZYTELNIK«

Kilka nowych przedszkoli otrzyma Olsztyn staraniem Prez. MRN

(on) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na jednym ze swych posiedzeń zajęło się sprawą przedszkoli w naszym mieście. Jak wiadomo, do 11 przedszkoli uczęszcza 782 dzieci, w tym 365 dzieci pracowników umysłowych. Stan organizacyjny tych przedszkoli jest nierówny, lecz stopniowo ulega poprawie w zależności od inicjatywy i uspołecznienia grup pracowniczych.

Na przykład staraniem pracowników PAGED-u, które opiekuje się przedszkolem przy ul. **Bałtyckiej,** to ostatnie otrzymało przeplotnię, 2 zjeżdżalnie i 2 huśtawki. **Woj. Szpital w Olsztynie** objął opiekę nad przedszkolem przy Al. Wojska Polskiego.

Nie wszystkie jednak przedszkola mają dobrych opiekunów, w niektórych komitety rodzicielskie są mało aktywne.

A przecież one w pierwszym rzędzie powinny przejawiać więcej inicjatywy w celu usprawnienia pracy wychowawczej i warunków, w jakich dzieci przebywają.

Na ogół trzeba stwierdzić, iż w Olsztynie mamy za mało przedszkoli, które by umożliwiły kobietom spokojną pracę w świadomości, że dziecko ich znajduje się pod dobrą opieką. Np. dzielnica w okolicy **pl. Pułaskiego** nie posiada w ogóle przedszkola, a mieszkańcy jej muszą korzystać z odległego przedszkola przy ul. Okopowej.

Zważywszy te wszystkie okoliczności Prezydium MRN postanowiło przystąpić niezwłocznie do prac wstępnych, zmierzających do utworzenia w Olsztynie kilku nowych przedszkoli, które by objęły jeszcze przynajmniej 150 dzieci pracowniczych.

Młodzież — na straży pokoju

Szachiści walczą o Puchar Przech. Prez. MRN

W pierwszych trzech rundach finałowych rozgrywek mistrzostw szachowych Olsztyna o puchar Przewodniczącego MRN padły następujące wyniki.

Jakubowski wygrał swoją partię z **Rogalą, Markun** z **Schelsem, Wodzińskim** z **Rogalą, Główczyk** z **Schelsem, Ostrowski** ze **Starkowskim, Katarzyński** z **Mireckim, Szybińskim** i **Starkowskim, Starkowski** z **Świetlikowskim, Kołomecki** z **Główczykiem** i **Ostowskim, Schels** z **Bołcanem, Wodziński** z **Jakubowskim** i **Bołcanem, Brożyński** z **Rogalą. Mirecki** zremisował z **Szybińskim.**

Zainteresowanie rozgrywkami duże, szczególnie wśród młodzieży. Spotkania odbywają się w świetlicy ZW TPPR przy ul. Szrejbera Nr. 1 w parzyste dni tygodnia i w niedziele od godz. 18.

Zakończenie mistorzstw spodziewane jest w pierwszych dniach marca br.

O wszystkim po trochu

Seminaria metodyczne, poświęcone zagadnieniu walki z alkoholizmem i organizowaniu zespołów dobrego czytania, urządzono staraniem ORZZ we wszystkich powiatowych org. związkowych dla kierowników świetlic i przewodn. komisji kult.-oświat.

✣

Skargi i zażalenia przyjmuje Prez. PRN w Barczewie w każdy wtorek i piątek w godz. 15 — 17, a w środy i soboty 10 — 13.

✣

Zbiórkę na odbudowę przedszkola w Seulu postanowili urządzić uczestnicy zebrania, poświęconego przygotowaniom do obchodu Święta Kobiet w Barczewie.

✣

Kurs dla przewodników turystycznych z udziałem 40 kandydatów rozpoczął się w tych dniach staraniem Zarządu PTTK.

✣

957 kobiet i 1.215 dzieci skorzystało w styczniu br. z gościny **Izby Dworcowej LK** w Olsztynie. (mg).

✣

Toniemy w błocie, bo ulica nasza nie ma chodnika — meldują Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. MRN **w Olsztynie** mieszkańcy ul. Morskiej.

✣

Niezatarty napis „Zur Deutschen Eiche" na ścianie świetlicy OSP w **Marcinkowie** k. Mrągowa nie został do tej pory zamalowany.

✣

Zapałek ani na lekarstwo nie było **w Reszlu** 15 bm. a w sklepie GS nawet wzruszono ramionami na moje stosowne zapytanie. (czo).

✣

„Cztery obiady dla panów urzędników z Prez. PRN" — zamawia głośno kelnerka gospody **w Kętrzynie,** nie informując jednak kuchni o innych konsumentach. Czyżby protekcyjne porcje?

Nieaktualna tablica informacyjna wisi do dziś dnia na stacji kolejowej **w Mrągowie.** Przecież nie ma już Zw. Zachodniego, a jest Liga Morska, Hotel Miejski przeniesiono na ul. Warszawską i Komendę Pow. SP też, a internat szkoły ogólnokształcącej na al. WP itp. (JG).

✣

Nawet na ścianie poczekalni stacji Sorkwity napisano pod adresem PKP „Prosimy o założenie pieca, bo zimno". Mimo to pieca nie ma, w poczekalni zimno, a inne pomieszczenia stacji proszą się o komisję sanitarną. (JG).

✣

Specjalny Wydz. Przem. Mineralnego powstał przy Prez. WRN i opiekuje się eksploatacją tych wszystkich zakładów ceramicznych i mineralnych, które nie podlegają innym instytucjom. M. in. Wydział przejmie niebawem cegielnię w Stawigudzie, odbudowaną swego czasu przez Zarząd Miejski Olsztyna. (an).

✣

GS w Drygałach otrzymała 2 wagony sztucznego nawozu. Niestety nawóz zamiast zmagazynować **zrzucono na ziemię, gdzie** leżał jeszcze do 15 bm. Poza tym przy przewożeniu nawozu z dworca wiele rozsypało się, bo wozy były nieuszczelnione. (jur).

Wyjaśnienie

W sprawie rzekomo nieurządzonej choinki dla dzieci pracowników Pow. Delegat. C.M. Ostróda — Centrala Mięsna wyjaśnia:

Samodzielny Ref. Socjalny C. M. Olsztyn dokonał 28.12.50 r. przelewu sumy 540 zł. na konto PRZZ w Ostródzie na koszty urządzenia choinki dzieciom pracowników C.M. Ostróda. Nie wiadomo dlaczego Bank Narodowy, Oddział w Ostródzie dokonał przelewu ww. sumy na konto Warsztatów Metalowych Ostróda i dopiero po długich staraniach pieniądze otrzymała Delegatura C.M. Ostróda w dniu 21 stycznia.

8 lutego kierownictwo Delegatury urządziło imprezę choikową, dzieci zgromadziły się w lokalu Delegatury po pogadance i wierszach wśród zabawy zostały rozdzielone według listy paczki między dzieci.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego godz. 19.30.

KINA

„Polonia" — „Dzieje kompozytora", prod. radz., godz. 16.00, 18.30 i 21.00.
„Odrodzenie" — „Rada Bogów", prod. NRD, godz. 15.30, 18 i 20.30.

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 1, ul. Stalina 34.

Pogotowie ratunkowe PCK, ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

„Żniwa" w Jaglaku

KUBERKA JEST ZADOWOLONY

(Od naszego specjalnego wysłannika)

(il) — Dzieje Jaglaka są typowym przykładem narastania kapitalizmu chłopskiego. Tam, gdzie znajduje się obecnie spółdzielnia produkcyjna, zna na ogólnie pod nazwą „Jaglak" w ostatnim dziesiątku lat przed wybuchem drugiej wojny światowej, dojrzewało ziarno obszarnictwa, zasilanego sokami wywłaszczonych, lub zbiedniałych drobnorolnych chłopów.

B. właściciel Jaglaka był prawdopodobnie takim samym średniakiem, jak i jego sąsiedzi, tylko średniakiem sprytnym i bezwzględnym, opanowanym pragnieniem zaokrąglenia posiadanych gruntów o gospodarstwa znajdujące się w sąsiedztwie.

W krótkim stosunkowo okresie czasu małe do niedawna gospodarstwo zamieniło się w wcale ładny majątek, liczący ponad 200 ha. Łagodna poczwarka zamieniła się w okrutną i zgłodniałą szarańczę, niszczącą biedniaków, rujnującą średniaków.

Nie wiadomo, co by się stało, gdyby tego typowego narastania kapitalizmu w Jaglaku nie przerwała wojna. Prawdopodobnie okolice podkrzyńskie miałyby do czynienia jeszcze z jednym opuchłym od krzywdy chłopskiej obszarnikiem.

WZOROWY KOLEKTYW

Dziś w Jaglaku gospodaruje kolektyw, złożony z 17 osób, na obszarze 251,29 ha. Jest to najstarsza spółdzielnia produkcyjna na Warmii i Mazurach, a członkami jej są wyłącznie Mazurzy.

Pełni zapału i ochoty do pracy, opanowani pragnieniem postawienia placówki na wysokim poziomie gospodarczym i produkcyjnym, dali się po 2 latach poznać jako wzorowi rolnicy i hodowcy, plantatorzy i robotnicy. Tę wzorowość widać zresztą na każdym kroku. Między zabudowaniami panuje porządek i ład. Z ogromnej stodoły dolatuje miarowy stukot maszyny, w pobliżu której uwijają się spółdzielcy, zajęci omłotami.

Tu właśnie „łapiemy" prezesa zarządu spółdzielni **Pawła Kuberkę.** Po chwili rozmawiamy z nim jak starzy znajomi, dowiadujemy się ciekawych szczegółów z życia i rozwoju tej pierwszej w naszym województwie i najstarszej placówki, pracującej w oparciu o zasady radzieckiego kolektywu.

— Początkowo nie szło łatwo — mówi Kuberka. — Nie było maszyn, koni, bydła. Lecz to już minęło. Dziś pracujemy normalnie.

WYNIKI PRACY

Jak wygląda ta normalna praca? Spółdzielnia w Jaglaku posiada w chwili obecnej 12 koni, 14 sztuk krów dojnych (bo 10 sprzedano na rzeź) i 15 świń. W ub. r. wyremontowano wspólnym wysiłkiem oborę, stodołę i chlew, co pociągnęło za sobą koszty. Remont ten pochłonął 34.893 zł. W nowej walucie. W jesiennej uprawie na 175 ha gruntu ornego zużyto ogółem 332 kw. nawozów sztucznych.

Umiejętność w używaniu nawozów sztucznych decyduje w Jaglaku o zbiorach, które znacznie przewyższają przeciętne zbiory gospodarstw chłopskich. Dla przykładu podamy, że w r. ub. osiągnięto przeciętną wydajność z 1 ha: 20 kw. żyta, 16 kw. pszenicy, 20 kw. jęczmienia i 20 kw. owsa. Roczna produkcja mleka osiągnęła w r. ub. 31.169 l., z czego odstawiono do mleczarni 27.869 l.

Przy zajęciach gospodarskich pracowało 28 osób. Wypracowały one łącznie 384 roboczodniówki, w tym zaledwie 70 dniówek administracyjnych.

NAJWYŻSZA DNIÓWKA

O wszystkich tych szczegółach dowiaduję się od **Kuberki, Paczyńskiego i in.** członków spółdzielni w Jaglaku.

W opowiadaniu ich przebija prostota, podyktowana rozsądkiem i zaledwie uchwytną dumą z osiągniętych sukcesów. Mówią o tym subtelne półuśmiechy, w których tai się zadowolenie i radość.

W taki sam mniej więcej sposób rozmawiamy na temat przeprowadzonego ostatnio podziału zysków za ub. rok. Paweł Kuberka szeregu szczegółów nie przypomina sobie. Dopomagają mu w tym inni pracownicy i członkowie spółdzielni.

A więc dniówki: Przeciętna w stosunku rocznym na jednego członka spółdzielni w Jaglaku wyniosła 137,1. Z ogólnego dochodu, wynoszącego 170,381 zł w nowej walucie — 42.783 zł przeznaczono na fundusz inwestycyjny. Pozostała suma rozdzielona została wśród członków. Wysokość dniówki obrachunkowej na jednego członka wyniosła w stosunku rocznym 25,71 zł, a więc jest najwyższa w województwie, choć dochód w tym roku dzieliło 55 spółdzielni produkcyjnych (o 43 więcej niż w r. ub.).

PODZIAŁ DOCHODU ROCZNEGO

— A ile wyniósł wasz dochód? — pytamy Pawła Kuberki. Prezes uśmiecha się. To samo czynią jego dwaj dorośli synowie. Matka ich w tym momencie zaczęła energicznie prząść na kołowrotku, ciągliwe nitki wełny. Kuberka rozkręcił się jednak po chwili.

— No cóż — mówi — przepracowaliśmy z synami i z matką 800 dniówek. Przy podziale dochodu otrzymaliśmy 58 m. żyta, 30 m. pszenicy, 9 m. jęczmienia, 17 m. mieszanki oraz 12 tys. zł gotówki.

Kuberka mówi to „przy pomocy" synów, którzy poprawiają rzucane przez ojca cyfry, przypominają szczegóły i fakty. Stary Kuberka dobrotliwie zgadza się na poprawki, zwracając się często do Emila Paczyńskiego, jakby u niego szukał obrony przed agresją synów, operujących ściślejszymi danymi i cyframi.

Emil Paczyński przy podziale dochodu otrzymał łącznie 7 tys. zł: gotówką oraz 4.000 zł w zbożu. Przepracował z matką i synem 481 dniówek. W takich samych mniej więcej granicach zamknęły się zyski innych członków spółdzielni w Jaglaku, spółdzielni przodującej nie tylko na odcinku produkcyjnym, lecz i społeczno-obywatelskim.

Bo oto okazuje się, że Jaglak miał odstawić według planu 80 ton zboża, a odstawił 120 ton, wykonując plan roczny w 150 proc. Cyfra ta, pomijając wszystkie poprzednie, nie wymaga chyba żadnych komentarzy.

Prenumerata przyjmują wszystkie oddziały PPK-RUCH

2-B-11494